Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 120 — Rok 132 (3) | Niedziela, 23 — poniedziałek, 24 maja 1943 r. | DZIŚ: Dezyderiusza JUTRO: Joanny

Oficerowie polscy musieli sami sobie kopać groby

Rosyjski wójt wyjaśnia tajemnicę Katynia

KRAKÓW, 22. 5. — Ponura tajemnica otaczająca ostatnie godziny polskich oficerów w lesie katyńskim wyjaśniła się. Pewien francuski ochotnik, który przebywał jako żołnierz dłuższy czas na froncie wschodnim, doniósł o sensacyjnej rozmowie, jaką odbył z wójtem pewnej gminy pod Smoleńskiem. Depesza, otrzymana w tej sprawie z Paryża przez agencję „Telepress“, przynosi następujące szczegóły:

„Pod karą śmierci zakazano nam mówić, co widzieliśmy przed trzema laty w lesie katyńskim“ — opowiadał wójt jednej z gmin w okolicy Smoleńska, który był obecny przy rozstrzeliwaniu polskich oficerów „W marcu lub kwietniu 1940 r. kiedy nastała odwilż, nadchodziły nocą do tej okolicy transporty zagranicznych oficerów wziętych do niewoli. Mówiono, że to są oficerowie polscy. Eskortowały je czerwone warty, uzbrojone w pistolety maszynowe.

W środku w piaszczystym przecinku leśnym jeńcy musieli kopać doły głębokie na 4—5 metrów i szerokie 10—30 metrów. Kiedy doły te były gotowe, 200—300 jeńców otrzymało rozkaz położenia się na ziemi z twarzami zwróconymi na dół. Następnie oprawcy po dwóch zbliżali się do tak wyciągniętych ciał, przy czym jeden z nich strzelał w karki leżących, zaś drugi nieustannie ładował broń. Kiedy w rowie leżał już pierwszy szereg krwawiących ciał, zmuszono drugą serię jeńców do położenia się na jeszcze ciepłe i drgające ciała“.

Na pytanie francuskiego ochotnika, czy jeńcy nie próbowali uciekać, wójt odpowiedział, że nikt nie czynił prób ucieczki. Sześć miesięcy niewoli u bolszewików przyprawiły ich o taki stan fizyczny i moralny, że śmierć stanowiła dla nich bez wątpienia wybawienie. Z pewnością wiedzieli oni co to znaczy narazić się na represje i tortury! Wszędzie naokoło urzędnicy GPU trzymali na uwięzi rozwścieczone psy-wilczury, które rzuciłyby się na pierwszego uciekiniera, aby go rozszarpać w kawałki.

Na pytanie, skąd zna on tak dokładnie te wszystkie szczegóły, wójt odpowiedział: „Potrzebowano ludzi do zasypania grobów. GPU nie zajmowało się tym. Spędzono wszystkich mężczyzn zamieszkałych w okolicy. Po zasypaniu grobów żadnemu z nich nie wolno było powrócić do domu. Pod jakimś pozorem odprowadzono ich Bóg wie gdzie. Ja jako wójt wsi mogłem w drodze wyjątku udać się do domu. Zakazano mi jednak pod karą śmierci opowiadać, co widziałem“.

„Kto zapłaci za flet, może nakazać melodię“

Likwidacja dzienników polskiej emigracji w Anglii

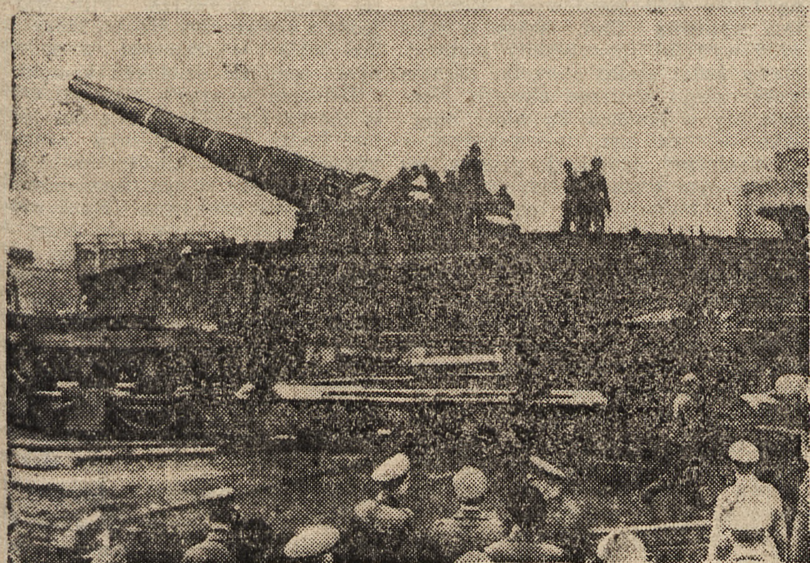
SZTOKHOLM, 22. 5. — Do jakiego stopnia rząd angielski jest dziś skłonny do dawania posłuchu sowieckim podszeptom i życzeniom również w stosunku do tych kół, które dotychczas nierzadko demonstracyjnie nazywał swoimi przyjaciółmi, wynika z faktu, że obecnie także angielski minister informacji Brendan Brocken przyłączył się do frontu tych ministrów angielskich, którzy czynią na forum publicznym zarzuty polskiej emigracji. Krok podjęty przez Brockena w angielskiej Izbie Gmin musi być dla polskiej emigracji tym nieprzyjemniejszy, ponieważ dotyka on szczególnie wrażliwego punktu.

Mianowicie angielski minister informacji złożył wobec osób angielskich oświadczenie, z którego wynika, że jego kolega, minister pracy Bovin, zajmuje się obecnie „kontrolowaniem działalności dzienników, drukowanych w Anglii w językach zagranicznych“. W pierwszej linii zarządzeniem tym jest dotkniętych kilka dzienników drukowanych w języku polskim, które — jak mr. Brocken oświadczył dosłownie — „atakują Związek Sowiecki“. Okazało się bowiem, że właśnie polskie dzienniki interesują się bardziej „sporami pomiędzy Aliantami“ niż swoimi obowiązkami sprawozdawczymi. W ten sposób dzienniki polskie nie tylko naruszyły gościnność brytyjską, ale także „wskutek swej nieopanowanej krytyki w stosunku do rządu sowieckiego zgotowały rządowi angielskiemu bardzo wiele pracy i kłopotów“. Nie można było dłużej tolerować, aby „obrzydliwe wytwory prasowe w drodze publikacji w językach zagranicznych“ zwracały się z gwałtownymi atakami pod adresem Związku Sowieckiego. Poza tym jest zupełnie niezrozumiałe dlaczego Polacy w Anglii musieliby mieć dzienniki w swoim własnym języku“.

Wywodom mr. Brockena sekundował w ostrej i ironicznej formie angielski min. Morrison, który czołowe koła emigracji polskiej nazwał „ludźmi anormalnymi“.

Oświadczenia złożone przez tych dwóch ministrów angielskich w parlamencie angielskim obecnie potwierdzają wobec opinii publicznej fakt iż uczucia emigracji polskiej, zwłaszcza jeżeli chodzi o zagadnienia katyńskie, w coraz silniejszym stopniu uważają w Londynie za niewygodne. Kto więc w tym kraju tradycyjnej „wolności prasy“, którą właśnie Anglia tak się szczyci w swej agitacji uprawianej na całym świecie, odważy się wystąpić przeciwko mordercom bolszewickim, temu nie wolno już więcej mówić, nawet wtedy jeżeli chodzi „o przyjaciół“, którzy już od szeregu lat ofiarowali swą krew w imię interesów „gospodarza“. W Anglii stoją na stanowisku które przed kilkoma dniami sformułowało tak niesłychanie drastycznie znane czasopismo londyńskie „Sphere“ oświadczając co następuje:

„Kto płaci za flet, ten ma również prawo decydować jaka melodia ma być na nim grana“. Wymienione czasopismo angielskie posługuje się tym zdaniem w artykule, w którym domaga się, aby „emigrantom polskim nie pozwolono dyskutować nad szeregiem tematów, w szczególności co się tyczy zamierzeń ZSRR“. „Publiczne wynurzenia emigrantów, pisze Sphere już zbyt często w dopiskach przyczyniły trudności polityce brytyjskiej. Z tego powodu odtąd oświadczenia publiczne tych ludzi powinny najpierw przechodzić przez cenzurę angielską. Jest to jedyny sposób, aby unieszkodliwić niebezpieczną samodzielność emigrantów. Nie wolno zapominać, że emigranci są ludźmi, dla których gadanie jest jedyną bronią. Jednak gadanie jest w czasie wojny bardzo niebezpieczne. Udział emigrantów w wysiłkach obecnej wojny jest tak drobny, że pod żadnym warunkiem nie można pozwolić by tworzyli oni sobie swoje własne poglądy na temat polityki wielkich mocarstw“.



ZAGRANICZNI ATTACHEES WOJSKOWI OGLĄDAJĄ DZIAŁO KOLEJOWE NA JEDNEJ POZYCJI W WALE ATLANTYCKIM

Zniszczenie band bolszewickich na zapleczu frontu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 22-go maja:

Lokalne ataki bolszewików w rejonie na północ od Lisiczańska i na południowy zachód od Suchinicz załamały się częściowo w walce wręcz wśród wysokich strat nieprzyjaciela. Lotnictwo wspierało walki obronne armii lądowej w falowych nalotach nurkowców i samolotów bojowych.

Na zapleczu środkowego odcinka frontu wschodniego zlikwidowano 15 obozowisk band bolszewickich. Same bandy zniszczono biorąc obfitą zdobycz w broni i materiałach.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego obustronna działalność zwiadowcza i wypadowa.

Na wodach półwyspu Rybackiego zatopiono celnym rzutem bomb nieprzyjacielski frachtowiec o pojemności 4.000 ton.

Na obszarze Morza Śródziemnego strąciło wczoraj lotnictwo 18 nieprzyjacielskich samolotów. Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakujące pod osłoną myśliwców zwalczały za dnia z dobrym skutkiem lotnicze punkty oparcia na wyspie Malcie.

W czasie dziennego ataku lotniczego nieprzyjaciela na Zatokę Niemiecką ludność poniosła straty. Większe szkody powstały na terenie miast Wilhelmshafen i Emden. Myśliwcy i artyleria przeciwlotnicza marynarki wojennej i lotnictwa zestrzelili 17 z atakujących czteromotorowych bombowców. 2 niemieckie myśliwce zostały w tych walkach strącone. W czasie nalotów na zachodnie obszary okupowane zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie.

W nocy na 22 maja szybkie bombowce atakowały ponownie pojedyncze cele wojskowe na obszarze Londynu i na południowym wybrzeżu Anglii. Jeden samolot zaginął.

Pojedyncze samoloty nękające przeleciały nocą nad zachodnim i północnym obszarem Rzeszy.

BERLIN, 22. 5. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się ze specjalnego źródła:

Na całym froncie wschodnim dzień wczorajszy przeszedł spokojnie. Jedynie na niektórych odcinkach przejściowo zaznaczała się obustronna działalność rozpoznawcza i bojowa. W wyniku jednej z akcji niemieckich, przeprowadzonej na kubańskim przyczółku mostowym, zabrano do niewoli jeńców, a ponadto w ręce oddziałów niemieckich wpadła wielka ilość ciężkiej broni.

Zeznania jeńców potwierdziły ustalony w ostatnich dniach fakt, iż bolszewicy na całym odcinku ujścia Kubania koncentrują wielkie siły ofensywne, by opanować niemiecko-rumuński przyczółek mostowy. Ich celem operacyjnym byłoby odzyskanie cieśniny Kerczu oraz zwinięcie południowego skrzydła niemieckiego frontu wschodnego poprzez morze Azowskie lub Krym. Że bolszewicy w tym względzie żywią daleko idące nadzieje, wynika z ilości zgrupowanych wojsk w rejonie kaukaskim, a zwłaszcza skoncentrowanych formacyj specjalnych, które w ostatnim czasie zostały tam transportowane.

Przypuszczać można, iż wielki atak bolszewicki na kubański przyczółek mostowy nastąpi w tym samym czasie co i oczekiwana ofensywna akcja sowiecka na odcinku ciągnącym się na południe od Moskwy.

Komunikat włoski

RZYM, 22. 5. — Włoski komunikat wojenny z piątku 21 maja brzmi:

Nasze samoloty bombardowały podczas ub. nocy urządzenia portowe w Bizercie i storpedowały na wodach tunetańskich jeden kontrtorpedowiec.

Nieprzyjacielskie lotnictwo przeprowadziło wczoraj naloty na Grosseto, Messynę, Pantellarię i miejscowości na Sycylii. Baterie na wyspie Pantellarii zniszczyły 7 samolotów. Jeden dalszy samolot, również trafiony ogniem artylerii przeciwlotniczej, spadł do morza koło Augusta. Nad Sardynią myśliwcy włoscy zestrzelili w walkach powietrznych jeden 4-motorowy i dwa 2-motorowe samoloty. Dwa dalsze samoloty nieprzyjacielskie zestrzelili myśliwcy niemieccy.

W KILKU WIERSZACH

Szef państwa, marszałek Petain, przyjął we wtorek pełnomocnego posła Włoch hr. Zoppi, który przed swym odjazdem do Rzymu złożył marszałkowi wizytę pożegnalną. Hr. Zoppi, który był w Vichy kierownikiem dyplomatycznego przedstawicielstwa Włoch, został przeniesiony do Rzymu, gdzie ma otrzymać nowe zadania w ministerstwie spraw zagranicznych.

Arcybiskup Nowego Jorku Speelman, który od pewnego czasu bawi w Ankarze, odwiedził w poniedziałek bez poprzedniego zawiadomienia kaplicę katolicką ambasady francuskiej. Fakt tej wizyty doszedł do wiadomości gospodarza budynku ambasady, francuskiego ambasadora Bergery dopiero w chwili, gdy Speelman opuścił już kaplicę. Zgodnie z tradycją, Francja uważa się za opiekunkę katolików na Bliskim Wschodzie, a więc także katolików w Turcji. Incydent ten jest w kołach politycznych Ankary żywo omawiany i rozmaicie komentowany.

W nocy na środę, w Londynie zarządzono dwukrotny alarm przeciwlotniczy.

Umowa kupna w sprawie monopolu zapałczanego została we wtorek podpisana w Ankarze. W imieniu rządu tureckiego podpisał ją minister finansów Agrali, zaś w imieniu północno-amerykańskiej spółki monopolowej Mr. Stern. Turcja nabyła tym samym prawa monopolu zapałczanego za sumę 5 miliardów dolarów.

Policja w Madrycie wdrożyła dochodzenia przeciwko dwom hersztom band, osławionym z czasów wojny domowej. Chodzi tu o pewnego oficera czerwonej milicji oraz o pewnego komisarza komunistycznego, na których ciąży podejrzenie kilku zbrodni. Dalszego zbrodniarza komunistycznego, który w czasie czerwonych rządów dokonał w pobliżu Barcelony kilku morderstw, zdołano aresztować po dłuższych poszukiwaniach w stolicy katalońskiej.

W Budapeszcie zawarto układ państwowy, mający na celu ułatwienie pomiędzy Węgrami i Słowacją stosunków, nie posiadających charakteru politycznego. W przyszłości wszelkie dokumenty, wystawione przez sądy i władze administracyjne jako też przez notariuszy, będą miały ważność prawną w państwie sąsiednim bez jakiegokolwiek uwierzytelnienia dyplomatycznego lub konsularnego. Nowe uregulowanie tej kwestii obowiązuje z dniem podpisania układu, co miało miejsce w dniu 17-go maja.

Sztokholmska policja kryminalna, jak donosi „Svenska Dagbladet", aresztowała ostatnio znowu dwóch Szwedów i jednego obywatela państwa bliżej nie wymienionego, którzy uprawiali szpiegostwo na rachunek Moskwy. Aresztowanymi są 21-letni marynarz szwedzki Isak Edwall i 20-letnia urzędniczka kantoru Sylwia Lindberg, którzy pracowali w służbie sowieckiej centrali szpiegowskiej. Afera ta wywołała w Szwecji wielkie wrażenie, zwłaszcza że mnożą się wypadki szpiegostwa na rzecz Sowietów.

Generalny rezydent Tunisu admirał Esteva, który po zakończeniu walk w Tunisie powrócił do Francji, po krótkim pobycie w stolicy francuskiej odleciał z lotniska paryskiego Le Bourget do Vichy. Admirał Esteva po opuszczeniu hotelu wygłosił kilka słów do mikrofonu. Na lotnisku ustawiła się kompania honorowa wojsk lotniczych, przed której frontem przeszedł admirał Esteva wraz ze swym otoczeniem.

W obecności ministra spraw zagranicznych Chuminy, oraz radcy ambasady francuskiej Boissezona i konsulów francuskich w Tjentsinie, Hankau i Nankinie odbyło się w gmachu rządu narodowego uroczyste podpisanie dokumentów dotyczących zwrotu koncesyj francuskich w Tjentsinie, Hankau i Kantonie. Datę zwrotu koncesyj ustalono na dzień 5-go czerwca.

Północno-amerykański wojenny urząd informacyjny podaje, iż straty obejmujące wszystkie fronty od chwili rozpoczęcia się wojny, obejmują 80.661 ludzi. Z liczby tej 12.964 poległo, 16.201 zostało rannych, 38.169 zaginęło, a 13.327 dostało się do niewoli. Armia straciła 55.729 ludzi (z tego 5.770 zabitych), marynarka, fizylierzy marynarki i straże nadbrzeżne straciły 24.931 ludzi (z tego 7.194 zabitych).

Minister Rzeszy dr. Funk o problemach gospodarczych wojny

BERLIN, 22. 5. — Minister gospodarstwa Rzeszy dr. Funk wygłosił wobec korpusu kierowników partii w Berlinie referat na temat kierownictwa, organizacji, wydajności i rezerw sił niemieckiej gospodarki wojennej na europejskim obszarze życiowym. Minister na wstępie scharakteryzował przewodnią myśl obecnego zmagania narodów, którego naczelnym postulatem jest mobilizacja ostatnich sił dla zwycięstwa. Z tego powodu każda siła robocza musi być zatrudniona w dziedzinie niezbędnej dla wojny. W ciągu ostatnich miesięcy można było zarejestrować na terenie Rzeszy dalsze sukcesy w tym zakresie, ponieważ dzięki zatrudnieniu na przeszło miliona niemieckich sił roboczych, które dotychczas nie pracowały w zakładach ważnych dla wojny, uzyskano w gospodarce zbrojeniowej nową poważną zwyżkę produkcji.

Należy przy tym z góry zdać sobie jasno sprawę, że zastosowanie metod bolszewickich w tym zakresie jest równie niemożliwe — jako bezskuteczne — jak i powrót do systemu liberalistyczno-kapitalistycznej natury, przełamanego aktem rewolucyjnym przez narodowy socjalizm. Rezerwy produkcyjne, mobilizowane obecnie, będzie można w pełni wykorzystać tylko pod warunkiem rozwijania i popierania właściwości umysłowych, wielostronności uzdolnień, radosnego poczucia odpowiedzialności i inicjatywy twórczego człowieka w każdej postaci. Człowiek niemiecki nie może bowiem żyć i tworzyć w atmosferze żydowsko-bolszewickiego barbarzyństwa.

Zarówno w życiu politycznym jak i gospodarczym światopogląd narodowo-socjalistycznych Niemiec jest oparty na silnych fundamentach. Racjonalizacja w niemieckim gospodarstwie wojennym może się wykazać wspaniałymi sukcesami, nie dlatego że została ona nastawiona na chęć zysku i nie dlatego, że oparto ją na zupełnym zmechanizowaniu zdolności człowieka do pracy, lecz dzięki temu, iż świadomość odpowiedzialności oraz rozwój wszystkich sił, zdolności i energii pod kierownictwem państwowym pozwoliły na uzyskanie najwyższej wydajności.

Ponieważ Niemcy — mówił dalej minister — wydobyły się własnymi jedynie siłami i przy pomocy własnych rozsądnych i bardzo skutecznych metod z chaosu gospodarczego, rozpętanego w świecie przez dwa wielkie przodujące dawniej rynki gospodarcze zarzuca się im obecnie „agresje gospodarcze". A tymczasem dziś jesteśmy świadkami, że mocarstwa kapitalistyczne celem wydobycia się z własnych kłopotów w coraz większej mierze stosują u siebie tak wyszydzane przez się dawniej narodowo-socjalistyczne metody w polityce gospodarczej. Niemcy natomiast nie mają najmniejszej potrzeby wdawania się w jakiekolwiek rozważania na temat przyszłej „waluty światowej", ponieważ waluta nie tkwiąca korzeniami w narodowych siłach gospodarczych, wydajności pracy i państwowej autonomii walutowej jest w takim samym stopniu niezdolna do życia, jak na przykład jakiś Volapük lub esperanto jako język światowy. Toteż jakiś angielskiego pomysłu „światowy ustrój gospodarczy" lub jakaś amerykańska „światowa waluta złotowa" (waluta dolarowa) są rekwizytami minionej epoki, które właśnie dziejowo skazały się same na zagładę i nigdy już nie powrócą do życia praktycznego.

Dzisiejsze oblicze Nowego Jorku

BUENOS AIRES, 22. 5. — Wojna zmieniła również oblicze Nowego Jorku. Manhattan pogrążony jest w porze nocnej w grubych ciemnościach, a także statua wolności przybrała na siebie płaszcz zaciemnienia. Poza tym główną rzeczą rzucającą się w oczy jest grzebanie w ziemi na każdym kroku. Czyni się tu przygotowania do wojny totalnej i na każdym rogu i zakręcie kopie się podziemne schrony. Nawet gangsterskie knajpy z czasów prohibicji, położone bez wyjątku pod ziemią, i służące jako kryjówki dla świata przestępczego i półświatka, zostały częściowo odkopane i urządzone jako schrony.

W międzyczasie Nowy Jork otrzymał też pierwsze próbki racjonalizacji. Zaczęło się od cukru, benzyny i mięsa, jednak miarodajne czynniki domagają się także zracjonalizowania innych środków żywności. W ramach tych zarządzeń ograniczono również dostawy dla restauracyj i jadłodajni. Pociągnęło to za sobą ten skutek, że klienci stoją w ogonkach. Właściciele restauracyj ustawili przed swoimi lokalami stoły, a kelnerzy rozdzielają pomiędzy oczekujących numerki, za którymi wpuszcza się kolejno do lokalu. Na ulicach panuje niepodzielnie mundur i uniform. Setki tysięcy kobiet i mężczyzn pełni służbę w cywilnych formacjach pomocniczych, a kobiety wkładają na siebie unifrom ze szczególnym zamiłowaniem, gdyż — jak sądzi prasa — daje on wobec żołnierzy i oficerów więcej szans niż suknia cywilna.

Amerykański dyktator produkcji Donald Nelson zwrócił się niedawno do ludności z ostrzeżeniem, aby nie brała wojny zbyt lekko, przy czym oświadczył dosłownie: „Na razie jeszcze żyjemy z nagromadzonych zapasów własnego tłuszczu, wkrótce jednak będziemy musieli sięgnąć do własnych kości i mięśni..." Wojna stworzyła już swoiste typy gangsterów, którzy chodzą od domu do domu i oferują akcje świeżo założonych fabryk gumy syntetycznej, nigdzie nie istniejących, lub polecający rezerwistom lekarzy, którzy za stosownym wynagrodzeniem stwierdzają odpowiednie choroby, albo zapisują lekarstwa powodujące nieuleczalne cierpienia i chroniące w ten sposób zobowiązanych do służby wojskowej od poboru.

Ogromnie wzmógł się handel przed miotami jubilerskimi antykami i obrazami. Towar pochodzi z Europy, a emigranci wymieniają go na gotówkę. Jeżeli któryś z nowo wzbogaconych Krezusów dba choć trochę o swoją renomę, lokuje swe pieniądze w Rubensie, Franciszku Halsie lub Rembrandcie, przy czym nie odgrywa absolutnie żadnej roli, czy dzieła te noszą podpis autentyczny, czy sfałszowany. W Nowym Jorku handluje i kombinuje się dziś obrazami, zupełnie tak samo jak dawniej lodownia mi pokojowymi czy gumą do żucia.

Guma do żucia! Pan Wrighley, fabrykant tego specjału amerykańskiego, multimilioner, był zmuszony zamknąć swoje fabryki. Władze zakazały mu produkowania tego towaru a to z braku surowca. Ostatnie zapasy dano na drogę żołnierzom amerykańskim, udającym się do Afryki północnej.

Na ulicach zwracają dalej uwagę ludzie zbierający stare żelaziwo i odpadki metali. „Brak nam surowców!" głoszą plakaty na każdym rogu ulicy — „wobec tego przetrząśnijcie swoje piwnice i schowki czy nie znajdą się tam przedmioty posiadające wartość dla zbiórki metali" W ten sposób wojna rzuca już swoje cienie na te 12-milionowe miasto, a ludzie, których konto bankowe na to pozwala, a ponadto dysponują wolnym czasem, uciekają na wieś. Ponieważ szare wojenne oblicze Nowego Jorku nie może im się podobać.

6 miliardów funtów kosztowała Anglię wojna w roku 1942

MADRYT, 22. 5. — Jak wynika ze sprawozdania korespondenta w Londynie dziennika „Ya", niedobór w angielskim budżecie, który z dniem 31 marca zakończył rok rachunkowy, przybrał przerażające rozmiary. Według informacyj wspomnianego korespondenta, deficyt przekroczył 2817 milionów funtów szterlingów. Ten jedyny rok wojenny kosztował Anglików sumę tak wielką, jak koszta wojny światowej, bowiem wydatki brytyjskiej kasy państwowej wynosiły za ubiegłe 12 miesięcy równo 6 miliardów funtów szterlingów, natomiast w ciągu 4-ch lat wojny światowej Anglia wydała tylko około 7 miliardów.

Olbrzymie te wydatki wojenne pociągnęły za sobą dotkliwe ciężary podatkowe, które ponosić musi naród angielski. Podatek dochodowy przekroczył w ub. roku budżetowym po raz pierwszy w dziejach Anglii sumę 100 milionów funtów szterlingów. Każdy zarobkujący Anglik i Angielka musieli w roku sprawozdawczym płacić do kasy państwowej przeciętnie 40,17 funtów szterlingów.

Jak wielce wzrosły ciężary podatkowe w Anglii na skutek obecnej wojny, wynika z następujących danych porównawczych: przed wybuchem wojny każdy Anglik przeciętnie płacił 17,6 futa podatku rocznego, przed wybuchem pierwszej wojny światowej kwota ta wynosiła 3,12 funta rocznie. Obecnie natomiast podniosła się 40,70. Z ostatniej sumy, którą każdy Anglik jest obowiązany płacić, ponad 30 funtów pochłaniają koszta wojenne.

Marzenia Sowietów a rzeczywistość katyńska

BUDAPESZT, 22. 5. — W utworzeniu komunistycznego „legionu polskiego" w Moskwie upatruje „Uj Magyarsag" jeden z typowych bolszewickich zakłamanych manewrów celem zmylenia pozorów. „Polski legion" formuje się tak nagle w Moskwie dlatego, aby w ten sposób załagodzić ponure wrażenie zbiorowych grobów w Katyniu. Któż jednak uwierzy, że moskiewski „Polski legion" będzie mógł wyrównać legion 12.000 ofiar w Katyniu, które powstały już ze swych grobów i nie pokonane oraz nie dające się drugi raz zamordować stanęły do walki przeciwko odwiecznemu wrogowi na wschodzie.

Militaryzacja dróg wodnych w ZSRR

BERNO, 22. 5. — Zarządzeniem komendy sowieckiej rozciągnięto prawo wojenne, które w dniu 15 kwietnia br. wprowadzono już na terenie kolejnictwa Związku Sowietów, obecnie również na kanały i wszelkie inne drogi wodne na terenie Z.S.R.R.

Szwajcaria prowadzi interesy państw obcych

ZURYCH, 22. 5. — Na temat rozmiarów zadań związanych z ochroną obcych interesów, przejętych w ciągu wojny przez Szwajcarię, ogłasza związkowy departament polityczny w swym sprawozdaniu urzędowym interesujące dane.

Według tego sprawozdania, Szwajcaria dotychczas objęła przedstawicielstwo interesów 26 państw w krajach prowadzących wojnę. W większości wypadków to przedstawicielstwo interesów odnosi się do obu stron prowadzących wojnę. Aparat dyplomatyczny i konsularny zatrudniony przy funkcjach związanych z ochroną interesów obejmuje w Bernie 110, a za granicą przeszło 800 osób. Aparat ten jest skoncentrowany w departamencie politycznym, tworząc „oddział dla obcych interesów". Oddział ten w ubiegłym roku zapośredniczył w przesłaniu nie mniej jak 117.000 listów i depesz.

Wydatki oddziału na wsparcia, płace i inne cele dosięgły prawie 60 milionów franków szwajcarskich, których nie pokryła Szwajcaria lecz reprezentowane państwa według ustalonego klucza.

Nowe światy

Z kamerą filmową pod powierzchnią morza

Niesyty jest człowiek poznania. Wzrokiem sięga w głębie niezmierzonego kosmosu, myślą rozwiera tajnie zawiłych światów mieszczących się w znikomym atomie. Lotem śmiałym przemierza powietrzne szlaki i opancerzony kadłubem łodzi podwodnej pruje bezdenne odmęty oceanów. Mało mu tego. Znęcony tajemnicą życia mórz, zapragnął bezpośrednio śledzić jego bieg, uwolnić się od krępującej go wszelkiej zawady i śmiało wedrzeć się w nurt dla spotkania się ze wszystkim co tam jest — twarzą w twarz. Zobaczyć wszystko i wynieść na światło wiernie świadectwa niezwykłego przeżycia — innym, wszystkim je ukazać, każdego zadziwić.

W roku poczęcia obecnej wojny miał ten śmiałek, co mu się takie cele marzyły, lat 20. Gdy kraje i kontynenty pożar wojny obejmował, Hans Hass — tak się ów „wodnik" nazywa — planowo cel swój przeprowadzał.

Hass jest wiedeńczykiem. Zaczął kiedyś studia techniczne. Zdarzyło się, iż na adriatyckim brzegu obserwował rybaka, który z oszczepem w ręku nurkował polując na ryby. Stąd idea. Zrazu czysto sportowa. Zaczął się ćwiczyć, oswajać swe ciało i zmysły w przebywaniu pod wodą. Rozlubowały się oczy i ciekawość młodzieńca. Co za bogate życie przedziwnych tworów — ileż tam barw i ruchu. Skonstruował sobie do pomocy swego pomysłu kamerę filmową, aby to wszystko w zdjęciach zapisać i później rzucić na ekran.

Pierwsza wyprawa na morze Karaibskie — między rekiny i egzotyczną faunę wód koralowych. Rezultatem wyprawy film, który w roku 1939 wywołał powszechny zachwyt. Nowy świat został otwarty. Niczym wobec niego sztuczne akwaria Neapolu czy w Monaco. Tu widać wszystko — tu jest się wszędzie w „atmosferze" morskiej głębiny, w najbliższym z nią współżyciu, w otoczeniu najbardziej egzotycznego świata — w najbliższym pobliżu najstraszniejszego z morskich potworów — rekina. Hass podpływa śmiało beztrwożnie na odległość paru metrów do tej bestii i spokojnie ją filmuje, a gdy ma ochotę być zuchwałą — po prostu krzyczy na nią i to ją odstrasza.

Trudno w to uwierzyć.

Ale Hass zaręcza, że rekin, z którym się on już często spotykał, jest płochliwy i dostarcza na to niezbitego dowodu, że to prawda. Dowód we filmie, na którym widać szybki atak rekina i nagle jego zawrócenie w chwili, gdy z ust — wyraźnie rozwartych, jak w krzyku — dobywają się bańki powietrza. Filmował to jeden z towarzyszy Hassa, który znalazł sobie i wytrenował w podwodnym rzemiośle dzielnych kompanów.

Ostatnia wyprawa Hassa dotyczyła morza Egejskiego. Nie ma już w niej cechy młodzieńczego szukania przygód. Obok niewątpliwej pasji sportowca jest w tym teraz poważne nastawienie naukowca. Hass wszedł bardzo zdecydowanie na drogę naukowego badania. Sumiennie przygotował się przez studium biologii i morskiej faunistyki, wyznacza on sobie określone cele, posługuje się ściśle obmyśloną metodą, zbiera systematycznie materiał. To dopiero początek drogi. Dalszego jej biegu można się domyśleć. Na razie zwraca uwagę to, co najłatwiejszym efektem ją nęci i zachwycające filmowe reportaże o tym, jakim jest życie głębin wód morskich. Przez filmy te jakby bezpośrednio, poznajemy nowo odkryte nam światy.

Błądzące gwiazdy

U nas słońce wschodzi i zachodzi — w starej Helladzie jechało na rydwanie, a nie chodziło. W muzeach spoczywają egipskie tarcze słońca — ze skrzydłami, widocznie tam słońce latało. W ogóle wyobraźnia naszych przodków nie była zbyt polotna. Słońce jest rodzaju nijakiego, niebo też nijakie, szczęście, że przynajmniej ziemia nie jest nijaka, tylko że u wszystkich ludów jest kobietą, rodzicielką. Bo zresztą wszędzie Helios — słońce czyUranos — niebo są mężami Ziemi.

Oczywiście Ziemia jest podporą wszystkiego co widzialne. Wszystko co chce istnieć musi mieć „grunt pod nogami". Na Ziemi więc wspiera się Niebo, budowa solidna, tedy firmamentem po łacinie nazwana. Człowiek pierwotny był pełen lęków i obaw, ale nigdy nie bał się, że kopuła nieba zawali się. Co noc lubił patrzyć i oglądać, jak niebo kręci się, z wszystkimi swoimi światełkami i jak owe gwiazdy i gwiazdki, niewzruszenie takie same, w takim samym porządku co noc wracają na sklepienie niebiańskie, to Wóz, to Kwoczki, to różne inne zwierzęta. Pastuch czy łowca zwierząt, zwłaszcza ryb, ma dużo czasu do dumania, — jak kot. Rolą lub jakimiś wymysłami ludzie nie przemęczali się, mogli więc podziwiać do syta gwiazdy, w dzień też, największą gwiazdę, którą może nasi praojcowie księciem nazywali, jeśli drugie duże światło świata nazwali — księżycem, czyli synem księcia.

Potrzeba jest matką odkryć i wynalazków. Człowiek musiał mieć jakąś pomoc w szukaniu drogi na mocno podówczas pustej ziemi, a gdy coraz bardziej zaczął porać się pracą, odczuł i potrzebę podziału czasu. Doba — łatwy podział. Srebrny Miesiąc nauczył człowieka wyróżniać tygodnie, „miesiące". Potem długie wieki był kłopot z pytaniem, z ilu miesięcy składa się rok, okres powrotu nowych plonów, aż obliczono, po ilu dniach słońce wzejdzie na tym samym miejscu.

Sztuka ta udała się bez chronometrów, teleskopów, niemal przy pomocy zwyczajnej laski wbitej w ziemię, z taką dokładnością, że obliczenia uczonego z Nankinu, Czu-Czonga, w V w. przed Chr. różnią się od obecnych ledwie o.. 54 sekund!

Nic przeto dziwnego, że bardzo rychło gwiaździarze, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa najdawniej w Babilonii, dostrzegli, iż nie wszystkie światła niebiańskie kręcą się po niebie w tak niewzruszonej regularności jak gwiazdy i grupy gwiazd, potem po łacinie „konstelacjami" zwane.. Na niebie ukazują się błąkacze, wprost wagabundy, stroniące od utartych dróg. Pierwsze Słońce, które w lecie wędruje prawie na szczyt nieba, a w zimie skrada się krótko tuż przy widnokręgu. Potem Księżyc-włóczęga, wedle którego nie sposób nazwać „strony" świata. za to wygląda raz na sierp, kiedy indziej na dynię.

Są jeszcze ciekawsze łaziki niebieskie. Małe, nie takie duże jak Słońce albo Księżyc, ale jak osobliwie plączą się po nieboskłonie. Taka np. krwawoczerwona gwiazda, nie mrugająca, ale to co noc koło innej gwiazdy widoczna, gdzieś po miesiącu zwalnia bieg, potem — o dziwo — cofa się, posuwa się wstecz, aby znowu zawrócić i schować się na pewien czas. Nazwano ją imieniem boga wojny.

Wyodrębniono tedy owych wędrowców nieba, a że po starogrecku błądzenie nazywa się „plane", po dziś dzień zowiemy je — planetami. Starożytność znała takich błąkaczy 7: Słońce, Księżyc, Merkury, Wenus, Mars, Jowisz, Saturn. Umiejętność gwiaździarska z ogromnym nakładem cierpliwości i skrupulatności dostrzegła, że pewne strachem napawające zjawiska, jak zaćmienia dużych planet, powtarzają się periodycznie, zdołała więc obliczyć (nie nazbyt precyzyjnie) ową powtarzalność zjawisk.

Lecz to wszystko nie tworzyło jeszcze wiedzy astronomicznej. Możemy z wdzięcznością wspominać o Babilończykach za wiadomości, które nam przekazali, podziwiać dokładność kalendarza słonecznego czerwonoskórców sprzed przybycia Korteza do Meksyku — ale wiadomości te nie tworzyły systemu, nie kusiły się o wyjaśnienie zjawisk, o poznanie przyczyn.

Dopiero geniusz naszej rasy — geniusz Hellady stworzył wiedzę o niebiosach. Jeden z pierwszych budowniczych naszej kultury europejskiej — Pythagoras z Samos nazwał wszechświat Kosmos czyli Ład. Długi szereg pokoleń myślicieli greckich pracował nad tym, aby rzeczywistości odebrać charakter tajemniczy czy przypadkowy, by odkryć ład przyrody, a tym samym dać ludzkości broń niezawodną do ręki w walce z siłami natury, krótko: budował naukę.

Zdumiewające były wnioski, do których doszedł naukowo-polityczny zakon pitagorejczyków. Że wszechświat jest najdoskonalszą bryłą — kulą, że ziemia też, że kręci się dokoła osi, że w środku wszechświata jest najdoskonalszy żywioł, ogień — Hestia. Żałować tylko należy, że pitagorejczycy byli takim półtajnym związkiem, wiedza więc ich została dla ogółu wiedzą tajemną. W dwieście przeszło lat później jeden genialny syn wyspy Samos, Aristarchos, postawił tezę, że Ziemia wykonywa dwa obroty: dokoła swojej osi i dokoła Słońca, lecz nikogo nie przekonał. Trudno było zwalczyć naiwny empiryzm: „przecież Ziemia nie kręci się, toć rzecz oczywista!"

Wielkie myśli nie giną bez śladu. Uczniem Aristarchosa był najwybitniejszy astronom starożytności, Hipparchos z Nikai, który pierwszy skatalogował gwiazdy i położył podwaliny pod naukę trygonometrii, dał astronomii mocne podstawy matematyczne. Z niego czerpał Ptolemaios (około 150 po Chr.), którego podręcznik przez kilkanaście wieków był alfą i omegą wszystkich astronomów. A pitagorejczyków myśli w dwadzieścia wieków później stały się bodźcem do rzucenia najbardziej epokowej idei w astronomii, do obalenia przekonania, że ziemia jest nieruchomym środkiem świata. Równo 400 lat temu pojawiła się książka, która na pierwszych kartach wspomina o pitagorejczykach. Dzieło to nosiło tytuł: „De revolutionibus orbium caelestium".

Wieki nadaremnie badacze męczyli się, jak wyjaśnić ruchy planet, ich ruchy to szybsze, to powolniejsze, — to zgodne z innych gwiazd ruchami, to wsteczne, na opak całemu światu. Uczeni starożytni i średniowieczni wyjaśniali wędrówki planet-błąkaczy, lecz nie wyjaśnili wszystkich zagadnień błędnych dróg planet. Z rozpaczą pisał Grek Plutarch: „Rozpoznanie ruchu planet przekracza biegłość matematyków!" Komplikowano machinę wszechświata i w wyjaśnieniu zjawisk wpadano w coraz większe absurdy.

Dopiero genialna idea, prosta jak każda wielka myśl, wywiodła nas z chaosu. Także zwykłe wytłumaczenie, heliocentryczne, to znaczy przyjmujące, że Ziemia krąży koło Słońca, że Księżyc jest tylko naszym satelitą, a dziwaczne ruchy planet na firmamencie są ruchami pozornymi. Tak nam się wydaje, bo — Ziemia się porusza.

Od czasu przyjęcia wyjaśnienia heliocentrycznego astronomia poczęła naprzód posuwać się w sposób olśniewający. Poparta zdumiewającym postępem nauk matematycznych i fizycznych, wydarła przyrodzie jedną tajemnicę budowy układu słonecznego po drugiej, pokusiła się o rozwiązanie zagadek komet czy meteorów. Dotarła do gwiazd, dzięki coraz doskonalszym teleskopom, aparatom fotograficznym i innym przyrządom obliczyła zawrotne odległości gwiazd-słońc, ich wielkość, ich masę, ba — ich skład chemiczny! Zaroiło się od „cyfr astronomicznych" — poczęto mierzyć przestrzeń międzygwiezdną milami, przyjęto więc jako jednostkę „rok świetlny". Wiadomo, że najwyższa szybkość we wszechświecie, to szybkość światła (zmierzono ją dzięki — astronomom) 300.000 km. na sekundę. Obwód więc Ziemi wynosi jedną siódmą sekundy — oddalenie słońca od Ziemi — osiem i pół minuty, tyle czasu mknie światło Słońca do nas. A takich kilkaset słońc stanowi system, przez który promień światła musiałby biec — 5 tysięcy lat. To jest tylko cząstka olbrzymiej kurzawy gwiazd, zwanej Mleczną Drogą, mającej około 30.000 lat świetlnych średnicy. A dalej i dalej znowu w przestrzeni wirują inne podobne „światy światów" — jak daleko? — Dziś astronomia porzuca już „lata świetlne" jako za małą miarę — mówi o parsekach i o jeszcze większych miarach. Najbujniejsza wyobraźnia upada zmęczona i nawet w najbardziej mgławicowych zarysach nie umie przedstawić sobie ogromu poznanego Kosmosu. Strudzony umysł ludzki pyta, czy może gdzieś jest koniec wszech świata?

Już nie my, nie Ziemia, nie Słońce, ale wszystkie Syriusze, Oriony, Aldebarany spadają do rzędu pyłku w zadymce wszechświatów — wszystko co możemy sobie wyobrazić największego kurczy się do nieznacznej drobinki

I rośnie duch ludzki, pełen dumy, że może myślą swoją sięgać w takie bezkresy, ujmować je w prosty kształt liczb, stwierdzać boiski ich wszechświat.

M-a

Gdzie jest złoto Francji?

Dzienniki podają interesujące informacje na temat losów złotego skarbca francuskiego, który rzekomo ma spoczywać w ukryciu w pewnym forcie na francuskiej wyspie Martynice. W czasie załamania się frontu francuskiego w czerwcu 1940 r., ówczesny rząd francuski zarządził ukrycie w bezpiecznym miejscu rezerw złota banku Francji. Przypuszczają, że wówczas złoto wartości około 60 miliardów franków złotych zostało przewiezione na Antyle, a około 40 miliardów franków do Dakaru we francuskiej Afryce zachodniej.

I rzeczywiście w chwili wybuchu wojny pełnomocnicy banku Francji zgromadzili w małym miasteczku prowincjonalnym Puy-en-Veley nad górną Loarą 14 tysięcy worków złota. Podczas niemieckiej ofensywy zachodniej złoto to przewieziono do Brestu, a w dniu 14 czerwca 1940 r. większą jego część przeniesiono na pokład krążownika francuskiego „Emile Bertin", który natychmiast wypłynął na morze i w dniu 18 czerwca przybył do Halifaxu w Nowej Szkocji, gdzie miejscowe władze przygotowały już poprzednio specjalny pociąg celem dalszego przewiezienia złota banku Francji.

Dowódca krążownika wkrótce po zawinięciu do portu w Halifaxie otrzymał depeszę zawierającą rozkaz ponownego opuszczenia portu i przybicia do francuskich Antyli. Kapitan okrętu zdołał wyprowadzić w czasie nocy i mgły okręt z portu i doprowadzić go bezpiecznie do Martyniki, gdzie w dniu 22 czerwca osadził na kotwicy w Fort de France. Dotychczas nie wiadomo czy złoto, jakie krążownik „Emile Bertin" wiózł na pokładzie, rzeczywiście pozostało na Martynice, ponieważ gubernator admirał Robert dotychczas zachował najściślejszą tajemnicę.

W każdym razie nie ulega wątpliwości, że krążownik „Emile Bertin" od tego czasu nie oddalał się już z Martyniki.

Konwalie

Kupiłem dzisiaj bukiet konwalii
Oryginalnych, naprawdę leśnych.
— — — — — — — —
I oto koniec już mojej pieśni.
O czym tu pisać dalej?

Lecz nim się zdążysz skończyć
i prześnić,
nalej mi —Wiosno — jeszcze mi nalej
pełne kielichy swych konwalii
oryginalnych, leśnych!

Bronisław Król



ODRĘBNĄ DLA SIEBIE FORTALICJĘ POZA MURAMI STANOWIŁ KOŚCIÓŁ BERNARDYNÓW

Granice starego Lwowa

Lwów — bardzo miłe miasto o krótkiej nazwie. Powiadają, że posiadał burzliwą historię, że słynął — jak i teraz zresztą — temperamentem swoich mieszkańców, że był bogaty i ruchliwy.

Dziś, gdy staniemy na rynku i popatrzymy na stare zielono-szare kamienice, przemawia do nas historią wieków ten Lwów, miasto na pograniczu dwóch światów położone, wieńcem wzgórz zielonych opasane, stolica trzech metropolii: łacińskiej, greckiej i ormiańskiej.

Niech'nikt jednak nie myśli, że dawny Lwów był tak duży jak dzisiejszy i że mieszkańcy długo musieli iść lub jechać chcąc dostać się na krańce swego grodu. Była to bowiem mała całkiem mieścina w stosunku do rozmiarów dzisiejszych; niczym jaskółcze gniazdo w porównaniu z młyńskim kołem.

Odpowiedź na pytanie, którędy biegły granice dawnego Lwowa, w jakich miejscach opasywały go mury — nie jest wcale łatwa. Nie potrafi jej udzielić sam historyk, bo dokumenty nie pouczą go dokładnie. O wiele więcej wyczytać może ze starych planów miasta architekt.

Dlatego tak ważną jest pełna zapału praca poszukiwawcza i twórcza jaką prowadzi inż. Janusz Witwicki, który od wielu już lat pracuje nad stworzeniem modelu-panoramy Lwowa z XVII i XVIII wieku.

Na ogół z materiałami dotyczącymi wyglądu i obszaru miasta z czasów przed wiekiem XVII jest dość ciężko. Istnieje wprawdzie mapa t. zw. mapa katalońska z XIV wieku, na której zaznaczony jest Lwów (odbitka w archiwum miejskim). Z tego też czasu pochodzą krótkie wzmianki o „mieście Lwa", dotyczące jego znaczenia handlowego. Późniejsze źródła dopiero są dokładniejsze i dotyczą już samego miasta i jego rozbudowy.

Na podstawie ich jesteśmy w stanie określić z wszelką dokładnością jak przechodziły granice „lwiego grodu" a także odtworzyć wygląd naszego miasta z czasów kiedy to Tatarzy i inna czerń wschodnia łupiła nabite dukatami kieszenie Brzuchowieckich, Iwaszków, Wyszków i innych Kampianów.

— A więc jakżeż to przechodziły owe granice?

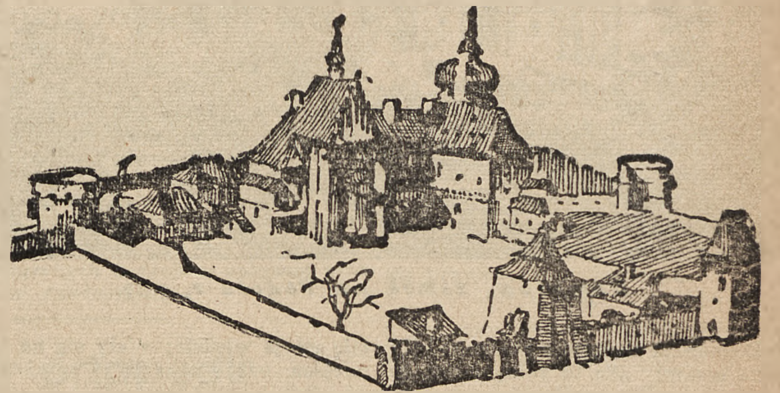
Zaczniemy od starych dostojnych Bernardynów: Oto mur obronny szedł sobie ulicą Wałową, prościutko aż do ulicy Hetmańskiej. Potem ulicą Hetmańską aż do starego teatru Skarbka, na którego miejscu wznosił się niegdyś nie istniejący już dzisiaj gotycki Niski Zamek z przytulonym doń również gotyckim i również nie istniejącym kościołem św. Katarzyny. Od tego miejsca zdążał mur ulicą Skarbkowską aż do klasztoru i kościoła OO. Dominikanów, po czym stąd znów prosto Podwalem mijając „Basztę prochową" aż do klasztoru i kościoła OO. Bernardynów, który mieścił się już za murami i stanowił odrębną dla siebie fortalicję. (Sprawa konsensu na budowę fortyfikacji Bernardyńskich z r. 1622). Mur ten był podwójny: wysoki i niski, wzmocniony licznymi basztami i wieżami. Zabezpieczały go nadto fosy wodą wypełnione i wały.

Do miasta wiodły dwie bramy: Krakowska — w miejscu gdzie ulica Skarbkowska przecina Krakowską — i Halicka — wypadająca na przedłużeniu dzisiejszej ulicy Halickiej. Nadto dwie „furty": Bosacka i Jezuicka; pierwsza niedaleko cerkwi Wołoskiej i druga koło kościoła Jezuitów. Był to więc mały Lwowek w porównaniu z dzisiejszym wielkim szeroko rozbudowanym Lwowem. Poza tym istniały jeszcze inne różnice. Oto wiele historycznych dotąd zachowanych budowli inaczej się przedstawiało wówczas niż dzisiaj

Któżby pomyślał, że cerkiew wołoska nie posiadała wtedy (w. XVII) owych charakterystycznych ślimakowato skręconych barokowych wieżyczek i hełmu, tylko prosty renesansowy dach! Nikomu by także na myśl nie przyszło, że barokowe „Dominikany" były gotyckie, że katedra nie miała wówczas pięknego barokowego zakończenia, jakie dziś widzimy (dzieło biskupa Sierakowskiego), tylko także była gotycką.

Również dzisiejsza „cerkiew Spasa" przy ulicy Krakowskiej istniała w tym czasie jako kościół Trynitarzy, zaś z dwu kościołów a to: św. Krzyża przy ulicy Rutowskiego i św. Ducha przy placu tejże nazwy nie zostało już dzisiaj ni śladu.

Całkiem więc inaczej przedstawiało się to wszystko i zdziwiłby się niepomiernie dzisiejszy lwowski mieszczanin, gdyby mógł to własnymi oczyma zobaczyć. Ale na pociechę stwierdzić trzeba, że niektóre budowle pozostały do dziś takie same lub tylko niewiele odmienione.





Jeżeli weźmiemy pod uwagę rynek lwowski, to wszystkie stare kamienice stoją jeszcze jak przed wiekami. Jedynie dawny renesansowy ratusz (rozebrany 1826) zniknął, zaś jego miejsce zajął dzisiejszy. Osobny kompleks zabudowań stanowił wspomniany już „Niski Zamek" wraz z kościołem św. Katarzyny, wznoszący się na miejscu dzisiejszego teatru Skarbka. Przylegał on od strony północnej do muru głównego. Z trzech innych również otaczały go mury, które razem tworzyły czworobok. Do murów tych, po ich wewnętrznej stronie — przytykał tak sam zamek wraz z kościołem jak i liczne zabudowania. a więc: kuchnia, budynki gospodarcze, baszta sądowa, dwór burgrabski, brama wjazdowa z narożną wieżą złotników.

Tej jednak partii miasta brakuje zupełnie. Zdaje się, że współcześni lwowianie spotrzebowali z czasem dobry materiał tak Niskiego jak i zresztą Wysokiego Zamku, na którego miejscu znajduje się dziś kopiec unii lubelskiej — do innych zamierzeń budowlanych, które im się wydały ważniejsze.

Kiedy dziś zdążamy placem Mariackim, ani nam przez głowę nie przejdzie, że jesteśmy za murami dawnego Lwowa. Zapominamy również, że poza obrębem miasta znajdował się kościół i klasztor Karmelitów oraz kościół Klarysek, że ulicy Kochanowskiego czy Akademickiej nie było ni śladu, bo płynęła tamtędy Pełtew, zaś kościół św. Jura liczył się jako „daleko" za miastem położony.

Całe „dzisiejsze" miasto, a więc okolice na zachód od starego miasta położone w kierunku dworca głównego, cała dzielnica Łyczakowska, Park Stryjski, Nowy Lwów, słowem wszystko poza owym „czworobokiem". jaki zamykały niegdyś dawne mury obronne, to już twór późniejszy, wyrosły na przedmieściach palonych i dewastowanych przez wroga.

Tam, gdzie niegdyś szumiały lasy, palą się dziś kolorowe światła „neonów", gdzie przed wiekami oddychały wiatrem szerokim bezkresne łąki, huczą warsztaty.

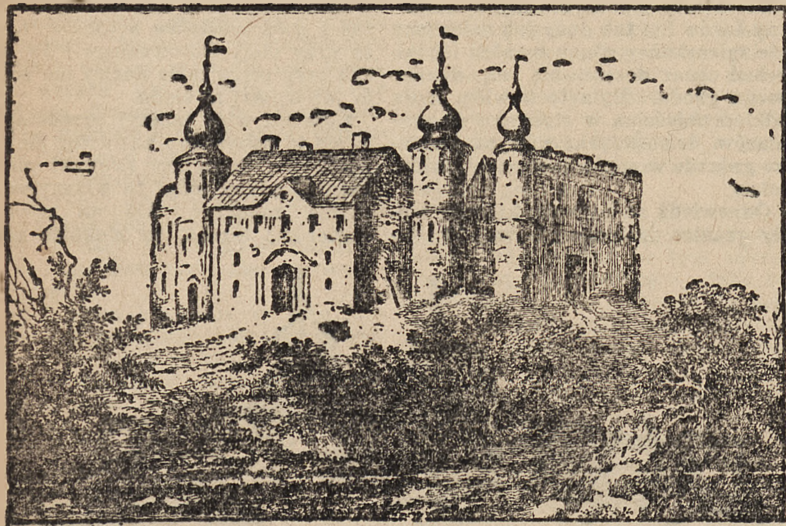
Stare miasto skurczyło się jakby ściekło, zmalało... Nie ma już dawnych bogaczy lwowskich, strojnych w sobole i adamaszki, z tajemniczym dalekim wschodem handlujących. Zapodziały się gdzieś zamaszyste postacie w barwnych kontuszach. nikt już teraz „małmazji" w gospodzie „Pod Basztą" nie popija, ani „wschodnich słodkości" nie jada. Ale jeszcze dużo dużo ciekawych rzeczy powiedzą stare rynkowe kamieniczki, miłośnie do siebie przytulone i dużo nieznanych przypowieści wydzwonią zegary starego Lwowa.

Pe.

Wieści z powiatów

BAWORÓW, WIEŚ PODOLSKA. — Czytelnikom lwowskim z nazwą tą skojarzy się imię Baworowskich. Słusznie. Wacław z Baworowa (w Czechach a może na Śląsku) — wieś Biaszko Baworowem nazwał. Miało to miejsce około r. 1500. Wieś tę nowonabywca w miasteczko rozbudował. Lecz najazd tatarski zniszczył je.

O zamku, którego widok tu reprodukujemy — jako odbitkę z „Lwowianina" z r. 1831 — wiemy, że zbudowany był w r. 1522. J. I. Kraszewski



Baworów, zamek na Podolu r. 1679.

w Tygodniku Ilustrowanym w r. 1877 pisze o nim: „Są tu ruiny dawnego zamku z kaplicą zamkową przerobioną na cerkiew". Baworowscy wyszli z tego posiadania dość wcześnie, lecz wrócili w r. 1861 w osobie hr. Wiktora, który majętność tę uczynił podstawą fundacji swego imienia — z niej lwowska Biblioteka Baworowskich.

We wsi jest kościół parafialny, a parafia jest jedną z najstarszych na Podolu, bo w tarnopolszczyźnie trzecią z rzędu — pierwszą była trembowelska założona przez Jagiełłę. Ilość dusz przynależnych do parafii baworowskiej w r. 1929 notowano 3563, co jest świadectwem siły i zasiedziałości tutaj polskiego elementu, znanego tutaj z wzorowej gospodarki i z poważnego traktowania swych obowiązków obywatelskich.

OZIMINY I JARE ZBOŻA NA OPOLU. — Ostatnio rzęsiste deszcze wybitnie poprawiły stan zbóż ozimych i jarych na czarnoziemach Opola. Już od szeregu lat nie widziało się tak pięknych i wysokich zbóż o tej porze. Żyto osiągnęło już połowę swej wysokości. Dobrze przedstawiają się też zboża jare i jarzyny w ogrodach. Nadmienić należy, że w obecnym roku zasadzili wieśniacy Opola o wiele więcej ziemniaków i zasiali więcej zbóż jarych, niż w roku ubiegłym. Charakterystycznym jest, że obecnie zamienili rolnicy tutejsi takie nieużytki na pola, których dawniej nie brano nigdy w rachubę w planach gospodarczych.

WARUNKI GOSPODARCZE POWIATU STRYJSKIEGO. — W stryjskim powiecie, którego część południowa, karpacka, dla produkcji rolniczej przedstawia wartość niewielką, rolniczych okręgów wyróżnia się 4: skolski północny, stryjsko-bolechowski, żydaczowsko-mikołajowski i chodorowsko-żórawieński. Różnią się one między sobą dość znacznie pod względem gleby, a nawet klimatu. W górzystej i lesistej Skolszczyźnie ziemie są płone, owsiane — przy tym narażone na zniszczenie przez niezagospodarowane jeszcze wody górskich potoków. Obszar rolny stryjsko-bolechowski ma na ogół pół dobrą glebę, na której rodzi się wszelkie ziarno i burak cukrowy. Lepiej przedstawia się okręg drugi, ziem dokoła Żydaczowa i Mikołajowa — tu jednak wartość gleby obniżają piaski i wapienne domieszki. Najbardziej urodzajną jest połać czwarta, żórawieńsko - chodorowska. Chodorowszczyzna to rolnicza perła stryjskiego powiatu. W połowie lipca minionego roku wyjęto stąd co najlepszą część ziemi, a mianowicie Strzeliska Nowe, przyłączając je do powiatu lwowskiego. Dla powiatu, który pod względem wyżywienia nie jest samowystarczalnym, strata to była wielka.

Przyszłość rolna powiatu stryjskiego w wielkim stopniu zależy od uporządkowania jego wód — tak górskich potoków, jak i rzeki Stryja. Do prac tych, które rozplanowano na szereg lat, już przystąpiono — poczynając od najbardziej zaniedbanych i dotychczas najmniej w produkcji zaangażowanych odcinków dorzecza rzeki Stryja.

SĄDOWA WISZNIA DAWNIEJ I DZIŚ. — Mieścina nasza niewielka, ale dumna, bo nie dzisiejsza. Mówią, że z czasów wczesno-historycznych imię swoje wiedzie; miały się na tym miejscu odbywać sądy — miejsce to więc było widać niepoślednie. Pozostałości we formie legend jak i nazw topograficznych — np. „święty dąb", „diabelska studnia" — świadczą o tym, że istotnie żyje tu człowiek od bardzo dawna.

Znaczenie Sądowej Wiszni było znaczne za czasów królewskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Mamy o tym także i poetycki obraz przedstawiony piórem Wincentego Pola p. t. Sejmik Jenerał Województwa Ruskiego odprawiony 1766 r. Czytamy więc:

Podług odwiecznych czasów przyjętej praktyki Województwa Ruskiego bywały Sejmiki zawsze w Sądowej Wiszni — na górze w kościele Ojców Reformatów.

Zjeżdżała się więc szlachta z całego Województwa, było jej sporo z naj dalszych stron nawet. Najwięcej takich, którym było niezbyt daleko z przemyskiej czy samborskiej ziemi, gdzie gęste były szlacheckie wsie i zaścianki. Byli tam więc

Sozańscy — wszyscy z rodu bywali pieniacze,
Terleccy — znowu sami siłacze, rębacze,
Dobrzańscy — harde dusze choć w ubogim ciele,
Kulczyccy — znów dworacy, zabiegli, ostrożni,
A Bielińscy — poczciwi, prości i pobożni...

O sejmikach mało kto już tu pamięta. Dzisiejsze ambicje dotyczą zbiorów najbliższych. Przygotowano je starannie. Wszystko dokoła w uprawie, wszędzie wre praca tak na polach jak i na okolicznych łanach folwarcznych, których miejscowe kierownictwo daje wzór wszystkim tutejszym rolnikom tak w dziale uprawy jak i hodowli.

P. K. OP. W ZŁOCZOWIE I DROHOBYCZU. — P. K. Op. w Złoczowie w szerokim zakresie rozwija akcję opiekuńczą. Kuchnia ludowa wydała ogółem do dnia 1. maja br. 224.659 obiadów i 39.059 śniadań dla dzieci. Z dożywiania w kuchni korzysta codziennie przeciętnie 510 osób, w tym 230 dzieci i 280 dorosłych. Nadto w sierocińcu P. K. Op., w którym przebywa obecnie 17-ro dzieci, prowadzi się oddzielny punkt dożywiania. Akcja dożywiania rozgałęzia się coraz bardziej. Organizuje się przyszkolne punkty dożywiania dzieci. Ostatnio utworzono ich 16. Prócz tego czyni się starania w kierunku uruchomienia nowych kuchen ludowych w okręgu. Podczas świąt Wielkanocnych rozdano dla 200 dzieci chleby, bułki i ciastka ofiarowane w darze przez ludność polską z Kozaków, Rykowa, Huty Oleskiej i osoby prywatne oraz urządzono w kuchni ludowej „święcone" dla 62 podopiecznych. Komitet składa na tym miejscu podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy nie szczędzili ofiar i trudu celem obdarowania dzieci podopiecznych.

P. K. Op. wysyła w dalszym ciągu paczki żywnościowe dla jeńców polskich w Niemczech. Dotychczas wysłano ich 152, z tego w okresie świątecznym 68. Na piękny rozwój tej akcji w dużej mierze wpływa hojna ofiarność społeczeństwa, w której przoduje wieś polska. Do paczek świątecznych złożono w Komitecie w darze: 154 kg. produktów spożywczych, 83 bochenki chleba, 240 sztuk jaj, 16 paczek kawy i 737 papierosów. W kwietniu dzięki staraniom Komitetu zorganizowano w Złoczowie na uzyskanych 5 ha gruntu ogródki dział kowe, które oddano w używanie 110 rodzinom.

P. K. Op. w Drohobyczu, który w tym roku szczególniejszą zwracał uwagę na uprawę warzyw, w wysokim stopniu ułatwił pracę swym podopiecznym. Działki ogródkowe zawczasu zostały zorane, posypane nawozem sztucznym i zbronowane. W biurze drohobyckiego Komitetu podopiecznym rozsprzedano nasion warzywnych za 13.000 zł., toteż spodziewać się należy, że w bieżącym roku zaopatrzenie drohobyckiej ludności w jarzyny będzie zupełnie wystarczające.

SPÓŁDZIELNIA W MOŚCISKACH I OKOLICZNYCH WIOSKACH. — Istniejąca w Mościskach od r. 1919 spółdzielnia pod nazwą „Składnica Kółek Rolniczych" we wrześniu ubiegłego roku wznowiła swą działalność przybierając nową nazwę „Rolnik". Dziś, mimo trudności, Spółdzielnia prosperuje dobrze a liczba członków stale wzrasta. Ostatnio zarząd otrzymał zezwolenie na prowadzenie sklepu spożywczego z produktami na kartki przydziałowe. Władze powierzyły spółdzielni przyszłe prowadzenie zbierania kontyngentu, do czego „Rolnik" czyni już przygotowania.

Liczbę już od dawna istniejących spółdzielni w okolicznych wioskach: w Lackiej Woli, w Strzelczyskach, Krysowidach, Pnikucie, Sułkowszczyźnie i w Twierdzy, powiększą spółdzielnie, które powstać mają w najbliższym czasie w Rudnikach, Zakościelu i innych wioskach. Przygotowania do utworzenia placówek w tych miejscowościach są w toku.

HANDEL I RZEMIOSŁO W GRÓDKU. — W odsetkach przedstawia się rozdział sklepów kupieckich w Gródku stosunkiem 35:65, t. zn., że większość ich jest w rękach niepolskich. Polska spółdzielnia, zaopatrująca się w towar w Związku Kółek Rolniczych i w spółdzielni „Społem", rozwija się dobrze. Małe sklepiki podtrzymują swój byt szybkim obrotem nabytego towaru.

Rzemiosło w Gródku nigdy nie wyróżniało się jakąś szczególną specjalnością. Reprezentowane są tu te zawody, jakich wymaga potrzeba gospodarstwa rolnego pobliskich wsi, a ciążących ku Gródkowi jako swemu centrum, a także i potrzeby mieszkańców Gródka. Najwięcej ma Gródek szewców; po nich idą krawcy, stolarze, kowale, bednarze i inni. W większości należą oni do narodowości polskiej. Przed wojną szewcy tutejsi i stolarze pracowali na eksport. Rozchodziły się stąd po Polsce doskonałe kajaki; buty narciarskie szyte w Gródku, były powszechnie poszukiwane.

OGRÓDKI DZIAŁKOWE W TARNOPOLU. — W ramach ogólnej akcji mającej na celu zainteresowanie ludności ogródkami działkowymi otrzymał Polski Komitet Opiekuńczy w Tarnopolu przydział 10.000 m kw. gruntu obok miasta. Poszczególnymi działkami obdzielono szereg osób pozostających na opiece Komitetu, który poczynił stosowne kroki w celu uzyskania nasion i pomocy w narzędziach.

Poza tym kuchnia ludowa P. K. Op. w Tarnopolu otrzymała do dyspozycji 4 ha gruntu celem uprawy jarzyn dla użytku własnego. Tym sposobem w przyszłości kuchnia będzie miała swoje zapasy środków żywności, nie będąc zdaną na zakup jarzyn.

„A ty Janie Fabijanie..."

Kiczka i piłka czasu wojny stały się u wyrostków naszych mniej popularne; w powszednie dni zbierają oni machorkową „forsę", a w niedzielę próbują szczęścia w totalizatorze. Młodsze, dziecięce jeszcze pokolenie po staremu uprawia gry i zabawy. W tym jak i w typowej dla tego tu regionu kiczce rzeczą losu jest wyznaczyć rozpoczynającego grę.

Od wieków i wszędzie służą do tego formułki t. zw. mętowania. Zatracił się w składających je wyrazach sens i pierwotna postać; nigdy nie zastanawia się nad tym ten, co się „wybija", lecz nie jest na nie obojętną nauka. Etnograf uważa te twory za należące do wielkiego działu literatury ludowej, zapisuje je, zbiera, zestawia i znajduje w tym często ważne przyczynki do kwestii wpływów kulturalnych.

Przytoczymy tu parę co częstszych formuł mętowania, jednej z nich dla przykładu poświęcając więcej miejsca. Otóż znanym jest tu na lwowskiej ziemi nie wiadomo jak dawne:

Ekite pekite cukite me,
Abel fabel domine,
Eks peks kostka gra,
A ty Janie Fabjanie
Wyrżnij konia po organie,
Złotym pytem pod kopytem —
Eins bring marsz.

Widać: mieszanina różnych wyrazów, po części zniekształconych — całość nie wyraża żadnej myśli. Rzecz szczególna — ludoznawcy włoscy zapisują u siebie mętowanie typowe w folklorze dorzecza rzeki Ticino, przypominające nasze „Ekite pekite". Tak ono brzmi:

Enghene penghene pupadine,
Abili fabili dominie
Ess pess puss tran...

A jeszcze pokrewieństwo z tym jawne w lwowskim „Entliczki pentliczki czerwone guziczki...".

Skąd się wziął ten tekst i tak rozległe jego rozproszenie?

Znaleziono wspólne jego źródło w średniowiecznej łacinie, a mianowicie

Angite pangite cingite me
Habilis fabilis Domine.

U nas dodano Fabijana (zrodzonego z owego „fabilis") i końcowy — austriacki pewnie rozkaz „maszerowania" do rozpoczęcia zabawy. A znów owo nie częste nam występujące imię własne, kędy indziej spotykamy w takiej formule:

Jan pan Fabijan z olszowymi nogami
Objął głowę wstęgami.
A ty Janie Fabijanie
Wysiądź konie na zagonie,
Co mnie pasiesz złotą sieczką,
Co mnie poisz tą duszeczką,
Ty choinko na choinkę —
— Ty zajączku na wojenkę.

W wielu tego rodzaju formułach znać jeszcze mocno przetworzone liczebniki — liczenie jest podstawową czynnością i celem mętowania. Przy tym na naszym terenie etnograficznym znajdujemy wpływy niemieczyzny obok niewątpliwej łaciny. Więc np. w Ropczyckiem:

Anc glanc obe lanc
Sytu tytu panna
Suczka cuc muc.

a w Wadowickiem:

Ene due rex czwarte finter seks
Ene due raba czwarte finter żaba.

To samo w Lwowskiem:

U.., duo rex kwater kwinkwe seks
Uno duo raba kwater kwinkwe żaba

W Stanisławowskiem zaś:

En ten lina Saweraki biną
Anczaki Sawczaki
Elef telef boms.

Jest tego wiele, bardzo wiele.
Jest także i takie:

Poszła baba po popiół,
Diabeł babę utopił.
Ni popiołu ni baby,
Tylko z baby dwa schaby.

ZE SREBRNEGO EKRANU

Roxy: „Marzenie numerowego"

Któż z nas nie ma swoich marzeń, pozwalających oderwać mu się choć chwilowo od szarej codzienności, i dających mu możność budowania szklanych zamków, chociażby na lodzie. Dlaczegoż więc nie ma snuć marzeń numerowy w hotelu, dla którego nieosiągalnym zda się zamkiem z bajki jest... posada portiera hotelowego. „Bowiem portier w wielkim hotelu — mówi Hans Moser, bohater tej komedii — to więcej niż sam Pan Bóg". I przypadek właśnie zdarza, że „żelazny" od 35 lat piastujący swą godność numerowy, dostaje na dzień jeden zastępstwo portiera. Upojony władzą i stanowiskiem, zaczyna pod nieobecność dyrektora zaprowadzać swoje „porządki" w hotelu. Rozłącza pary, których współżycie mu się nie podoba, łączy natomiast tych, którzy według jego przekonania mogą być razem szczęśliwi chociaż się nawet nie znają. Z portiera staje się więc bożkiem miłości. Pech jednak chce, że nic mu się jakoś nie wiedzie, ba nawet w czasie jego służby ginie hiszpańskiej tancerce rubinowa kolia olbrzymiej wartości. Portier na własną rękę zarządza rewizję wszystkich gości i pokoi, biorąc sobie do pomocy... międzynarodowego złodzieja hotelowego poszukiwanego przez policję, który podaje się za detektywa. Perypetie zbyt gorliwego portiera rozśmieszają nas do łez. W końcu jednak sprawa kradzieży prawie że już pogrzebana wchodzi na nowe tory, ponieważ portier demaskuje przez przypadek swego pomocnika-złodzieja.

Film zrobiony jest poprawnie. Nazwisko Hansa Mosera mówi samo za siebie. Dalsza obsada choć słabsza, jednak wywiązuje się ze swego zadania. Akcja toczy się wartko, obfitując w sceny pełne szczerego komizmu, na które publiczność żywo reaguje.

Zetea.

Wstrzymanie przesyłki paczek do Turcji

Niemiecka Poczta Wschód zawiadamia, że z powodu nagromadzenia się przesyłek listów i paczek do Turcji i poza Turcję na granicy bułgarsko-tureckiej, przejściowo wstrzymuje się przesyłkę paczek do Turcji.

Bandytyzm w Włoszczowskiem

Do mieszkania pewnego gospodarza we wsi Ostróg-Podlewski w Włoszczowskiem wtargnęło onegdaj kilku osobników uzbrojonych w broń palną i zrabowało większą ilość gotówki oraz cukier. Przy opuszczaniu mieszkania sprawcy zagrozili zemstą w wypadku zameldowania o napadzie policji.

Wiadomości sportowe

TANDBERG CZY SYS

W dniu 30 maja w Sztokholmie padnie wreszcie rozstrzygnięcie w walce o tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej. Spotkają się dwaj kandydaci do tego tytułu Olle Tandberg (Szwecja) i Karel Sys (Belgia). Po przerwie czteroletniej będzie to pierwsze spotkanie o tron mistrza Europy w wadze ciężkiej. W roku 1939 tytuł ten zdobył Max Schmelling, pokonując błyskawicznie przez k. o. Adolfa Heusera, w r. 1942 Schmelling zrezygnował bez walki z tytułu i obecnie o tytuł ten stoczy się rozstrzygająca walka.

Mistrz Europy Musina stoczył w Mediolanie walkę w obronie swego tytułu mistrza Włoch w wadze półciężkiej. Po 12 rundach Musina uzyskał wysokie zwycięstwo na punkty, pokonując swego przeciwnika Giovanii Martina. Podwójny mistrz Europy w wadze koguciej i piórkowej Bondavalli uległ niespodziewanie na punkty Cortonesiemu.

NOWY REKORD ŚWIATA W PŁYWANIU

Młoda pływaczka Gisela Grass pobiła w czasie zawodów pływackich w Lipsku rekord świata na 100 m stylem klasycznym. Grass poprawiła istniejący od marca 1936 roku rekord świata, należący do Hanni Hölzner z 1:20,2 na 1:19,8.

I WILIMOWSKI NIE POMÓGŁ

Reprezentacyjna niemiecka drużyna wojskowa z Paryża, która ma na swym koncie liczne zwycięstwa, pokonana została ostatnio w Brukseli, mimo że w szeregach jej grało szereg doskonałych graczy z Wilimowskim na czele.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 21.00
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Nabożeństwa dla lwowian wyjeżdżających do Rzeszy

W trosce o zaspokojenie potrzeb religijnych ludności polskiej, wyjeżdżającej na pracę do Rzeszy, ks. Arcybiskup Sapieha zwrócił się do władz z prośbą o pozwolenie spełniania czynności duszpasterskich na terenie pięciu najważniejszych punktów zbornych: w Krakowie, Warszawie, Częstochowie, Lublinie i Lwowie. Władze Generalnego Gubernatorstwa odniosły się życzliwie do tej prośby.

We Lwowie pracę duszpasterską wśród wyjeżdżających do Rzeszy sprawuje na zlecenie władz duchownych ks. Marian Folcik, kooperator parafii św. Elżbiety.

Dyżury aptek

Służbę nocną i niedzielną od poniedziałku 24. V. wieczora do poniedziałku 31. V. rana pełnią następujące apteki: pl. Mariacki 8, ul. Jagiellońska 12, ul. Żółkiewska 4, Rynek 18, pl. Unii Brzeskiej, ul. Akademicka 26, ul. Kurkowa 5.

Nasze typy

Na dzisiejszy, piąty dzień wyścigów konnych, który rozpoczyna się o godz. 14.30 na Persenkówce, typujemy zwycięstwo następujących koni: GONITWA I — 1) Bujar, 2) Brabant. GONITWA II — 1) Bar, 2) Hassling. GONITWA III — 1) Dziedzic, 2) Polmoodie. GONITWA IV — 1) Dariel. GONITWA V — 1) Indygenat, 2) Eudymion. GONITWA VI — 1) Treffort, 2) Erynia, 3) Forta II. GONITWA VII — 1) Kosowiak, 2) Trybun, 3) Uzbek. GONITWA VIII — 1) Gotowalnia, 2) Gunga Din.

Nieznana akwarela J. Kossaka

W dzisiejszym odcinku o dawnych wyścigach lwowskich podajemy reprodukcję z nieznanej szerszym kołom akwareli Juliusza Kossaka, której fotografia znajduje się w kasynie toru wyścigowego na Persenkówce.

P. K. Op. Lwów — powiat

Społeczeństwo polskie odnosi się do zadań Polskiego Komitetu Opiekuńczego Lwów-Powiat pozytywnie, czego dowodem znaczne ofiary pieniężne, a to od ludności w Bilce Szlacheckiej 500 zł. w Winnickach 603 zł., w Mszanie 581 zł., w Mościskach 800 zł., w Pikułowicach i Prusach 2.600 zł. i od poszczególnych jednostek 2.946 zł. — razem 8.030 zł.

Ogólne wpływy kasowe wynosiły 40.509 zł., wydatki zaś 26.993 zł. Zakupiono 600 par drewniaków i 100 sztuk sienników papierowych oraz drzewo i węgiel, a nadto środki żywnościowe, jak: 13.500 kg mąki żytniej, 13.500 kg mąki jęczmiennej, 800 kg marmolady, 11.500 sztuk jaj. Z ofiarności społeczeństwa polskiego uzyskano 3.173 kg ziemniaków, 434 kg krup, 257 kg kapusty, 183 kg żyta, 114 kg fasoli, 922 sztuk jaj, 347 l. mleka, a nadto groch, jarzyny, chleb, mięso, sól, mąkę, kawę i sacharynę w drobnych ilościach.

Opieką P. K. Op. objętych jest 5.959 osób, w tym 4.081 dzieci. W 47 punktach dożywiano 2.689 osób, a nadto 987 osób korzystało z rozdawnictwa żywności w naturze. Pomocy odzieżowej udzielono 259 rodzinom, a gotówkowej 251 osobom w łącznej wysokości 6.423 zł., przeważnie na zakup żywności przydziałowej, obuwia, lekarstw i nasion.

Z postępującym okresem przednówka wzmagają się jednak trudności aprowizacyjne, które powodują znów wzrost liczby podopiecznych. Opieką należałoby objąć jeszcze około 1.400 osób.

O bolszewiźmie

„Twórcą komunizmu jest żyd Marks, pomocnikami jego i propagatorami komunizmu byli i są prawie wyłącznie żydzi, celem komunizmu jest żydowski cel opanowania świata przez żydów, przy czym komunizm jest tylko środkiem do celów żydowskich".

Ks. Dr. St. Trzeciak:

„Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce".

Znaleziono w tramwajach

w czasie od 11-go do 20-go b. m.: 2 teczki, zegar, wieczne pióro, rękawiczki, 5 torebek, parasolkę, dokumenty oraz szereg innych przedmiotów; odebrać je można w biurze ruchu, ul. Wulecka 4.

Obowiązków szkolnych nie lekceważyć

Najnowsze rozporządzenie władz szkolnych poleca młodzieży, która bez uzasadnionej przyczyny dwa lub więcej razy opuści lekcje w szkole obowiązkowej, oddawać do dyspozycji Urzędu Pracy celem odesłania do robót przymusowych.

Obowiązków szkolnych lekceważyć więc nie wolno. Winni się nad tym poważnie zastanowić zarówno rodzice, jak i młodzież.

Przedsiębiorstwa nie podlegające zarządowi powierniczemu muszą honorować zobowiązania zagraniczne

Zasada planowego oddłużenia przedsiębiorstw w Generalnym Gubernatorstwie została dotychczas urzeczywistniona jedynie co do przedsiębiorstw poddanych zarządowi powierniczemu. Natomiast w zakresie przedsiębiorstw nie podlegających zarządowi powierniczemu planowe oddłużenie nie zostało dotychczas dokonane. W odniesieniu do wierzycieli w Gen. Gub. sprawa jest o tyle nieskomplikowana, że w międzyczasie mogli oni swe pretensje całkowicie lub częściowo zaspokoić, jeśli jednak chodzi o pokrycie należności wierzycieli zagranicznych, to sprawa jest o tyle nielatwa do rozwiązania, że obok innych trudności, stanęły jeszcze na przeszkodzie przepisy dewizowe.

Uregulowaniem tych spraw zajął się Urząd Wyrównawczy dla Gen. Gub., którego działalność została w rozstrzygający sposób włączona w obrót kapitałów między Gen. Gub. a Rzeszą Niemiecką. Z polecenia Urzędu Wyrównawczego Eksportowy Bank Kredytowy w Berlinie otrzymał zadanie dokonania rejestracji pretensji zagranicznych. Bank ten poda wykaz zagranicznych wierzycieli do wiadomości Urzędu Wyrównawczego, który z kolei zajmie się ściągnięciem sum należnych od dłużników (o ile ci należą do przemysłowej gospodarki).

Z uwagi na to, że jednostronne ściąganie należnych kapitałów pociągnęłoby następstwa w danej chwili wysoce niepożądane dla ogólnych interesów gospodarczych Gen. Gub., Urząd Wyrównawczy otrzymał jednocześnie zadanie zajęcia się realizacją należności polskich wierzycieli względem dłużników zagranicznych. Również i w tym zakresie Urząd Wyrównawczy korzysta z pośrednictwa Eksportowego Banku Kredytowego w Berlinie. Wypłata sum należnych wierzycielom zagranicznym dokonywana będzie tylko w tych granicach, w jakich zagraniczni dłużnicy wypełnią swe zobowiązania.

O ile tego wymagały względy celowości trudności natury dewizowej zostały złagodzone w ten sposób, że Urząd Wyrównawczy utworzył w Berlinie specjalne biuro zagraniczne, któremu Ministerstwo Gospodarki Rzeszy przyznało prawo wydawania pewnych decyzji w zakresie przepisów dewizowych.

Wysoki poziom ortopedii

W okręgu warszawskim istnieje ponad 25 zakładów i warsztatów ortopedycznych. Główna ich część, bo aż 15, znajduje się w Warszawie. Ortopedyści warszawscy — mowa tu oczywiście o rzemiośle, nie o chirurgach — od dawna cieszą się dobrą opinią zarówno lekarzy, od których otrzymują zlecenia, jak i swych klientów wdzięcznych za udzieloną im skuteczną pomoc.

Dobrze i sumiennie wykonana proteza czy aparat ułatwia życie i pracę tym nieszczęśliwym, którzy dla różnej na ogół przyczyny zostali kalekami, upodabnia ich warunki do normalnych, jakie mają ludzie zdrowi, i oddaje ich społeczeństwu nieraz w pełni zdolnych do pracy. Zdarzają się np. wypadki, że po utracie obu kończyn dolnych inwalida taki, dzięki pomocy zdolnego ortopedysty, chodzi bez pomocy laski i bierze normalny udział w codziennych zajęciach.

W 15-tu ortopedycznych warsztatach Warszawy, w większości nowocześnie urządzonych i zmechanizowanych, kształci się kilkudziesięciu uczniów i czeladzi. Wykształcenie zawodowe tych osób prowadzone jest na poważnym poziomie. Prócz podstawowych elementów z anatomii uczą tam modelarstwa gipsowego, a naukę tę pogłębia się na kursach szkolących, dokształcających w Instytucie Doskonalenia Zawodowego.

Nowy znaczek jubileuszowy

Niemiecka Poczta Wschodu w związku z 400-ną rocznicą śmierci Mikołaja Kopernika wydaje w dniu 24 maja b. r. nowy znaczek jubileuszowy. Ukaże się on w kolorze bordowym z nadrukiem „24 maj 1543 — 24 maj 1943".

Znaczek jubileuszowy o wartości 1 zł. został wykonany przez państwową drukarnię w Wiedniu. Dzień wydawania marki został oznaczony na niedzielę 23 maja.

Z ofiarności społecznej

Pracownicy warsztatów samochodowych Braci Wolak złożyli na Pol. K. O. 510 zł.

●

P. Ciesielski Leon składa na Pol. K. O. kwotę 100 zł. zebraną w czasie przyjęcia imieninowego.

●

Zamiast kwiatów imieninowych dla Halinki 50 zł. na Pol. K. O. składa W. P.

●

Kurs Przem. Polskiej Szkoły Handlowej we Lwowie składa z okazji imienin prof. Emila Żychiewicza 115 zł. na Pol. K. O.

●

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Eleonory Domazar Grono naucz. szkoły nr. 16 składa na Pol. K. O. 60 zł.

W Borysławiu

Polski Komitet w Borysławiu dziękuje za złożone datki pieniężne: p. Kostykowej A., która kwotę w wys. 150 zł. złożoną przez urzędników biura „Karpathen" na wieniec dla męża ofiarowała P. K. O., inż. Radłowskiemu i Kolegom — 101 zł., pracownikom IV Przem. IX sekcji — 215 zł., pracownikom IV Przem. IV sekcji — 230 zł., pracownikom warsztatów „Galicja" — 70 zł., pracownikom III Przem. I i II sekcji — 82 zł. — zamiast wieńca dla Leszka Rutkowskiego.

Jak dawniej wyglądało na wyścigach

— Ot, pańska zabawka taj tyle! — rozlegała się regularnie co wiosnę obowiązkowa refleksja każdego przeciętnego lwowiaka — od stu lat, gdzieś od roku 1840, gdy pstre, niezmienne afisze z dżokejami i łbami folblutów zapowiadały wyścigi konne, zrazu na Janowskiem, a później na torze Cetnera.

Tak samo regularnie co wiosnę piorunowały demokratyczne gazety lwowskie tymi samymi słowy na wyścigi, na totalizatora, trwonienie pieniędzy na sprowadzanie angloków i anglików-dżokejów (choć co prawda owi „Anglicy" nosili dziwnie nieanglosaskie nazwiska, np. Pastuch). I jakżeż mogło być inaczej? W błogiej ciszy świata epoki wiktoriańskiej organy prasy musiały sobie wyszukiwać jakieś punkty sporne. Otóż jedne drukowały spisy hrabianek i hrabin, które siedziały dobroczynnie na kwestach wielkanocnych, a drugie pomstowały — na wyścigi konne i na hrabiów i hrabiczów naszego domorosłego Jockey klubu (zwanego popularnie „kasynem końskim").

Ale gdy się wyścigi zaczęły, wszyscy jednogłośnie śpieszyli na tor, zwłaszcza że gratisowe bilety wstępu były nader hojnie rozdawane, niczym później do — teatru. Własne „ekwipaże", po wiedeńsku eleganckie „gumy", zwykłe lwowskie „jednokuki" — czwarta sorta wreszcie jechała „kadetem" (linią KD) do Parku Stryjskiego, a potem waliła piechotą na piękny tor tam, gdzie później powstała druga część placu Targów i boisko „Czarnych".

Była tam oczywiście trybuna i miejsce dla tanich widzów i niejeden całkiem tanie, za „szóstaka", skąd widać było metę pod takim fatalnie u kośnym kątem, niemal jak dziś z trybuny Nr. I.



„PROJEKT". OGIER ZE STAJNI ADAMA BR. HEYDLA. SŁYNNY DERBISTA LWOWSKI I TARNOPOLSKI PORTRETOWANY PRZEZ JULIUSZA KOSSAKA (1876)

Tłumno i gwarno było na polu wyścigowym, które zakwitało co rok innym kwieciem, boć przecież wyścigi były najlepszą rewią mody. Tiurniury, bufy, fryzury a la Cleo de Merode (słynna piękność belgijska znana z licznych pocztówek), kapelusze obwieszone szklanymi winogronami lub wypchanymi ptaszkami — tempora mutantur — ale zawsze, obowiązkowo parasolki i parasolki, które chroniły eleganckie buzie przed czymś tak „wsiowym" i pogardzanym jak opalenizna. I drugi obrazek niezmienny: wśród kwiecia mód damskich błękitne plamy uniformów huzarskich czy ułańskich i poważne, tabaczkowe „wafenroki" artylerzystów.

Kilka okienek wystarczało dla miłośników totalizatora, bo na ogół Lwów nie szalał tak jak dawna Warszawka, gdzie każdy dozorca był wyrocznią w układaniu „typów", a każdy golarz zarazem prywatnym bookmakerem. Pięć guldenów, to to panie majątek.. Dobroczynna ustawa nie pozwalała grać posiadaczom biletu II miejsca, nie było stawek „francuskich", „porządkowych" i innych wymysłów. Ludek wolał hazardować się za niewielką sumę „grejcarów" na loterii, zwłaszcza że wypłaty lwowskiego totalizatora były nalogowo małe, jakichś 6, 7 guldenów za piątkę — Lwów bowiem kochał się zawsze w koniach, miał dużo znawców, jeśli nie koni, to arkanów sportu wyścigowego, na ogół więc zawsze wszyscy trafnie przewidywali. Lwów śpieszył na wyścigi, nie na ruletkę, w której kulkę zastępują końskie nogi. Lwów miał swoich faworytów — swoje konie, jeźdźców, swoje barwy popularne, dlatego umiał tak hucznie, tak szczerze emocjonować się przy finiszu.

Wyglądało to wszystko dość patriarchalnie. Dzwonek, jak w szkole, ogłaszał początek biegu, nie było maszyny do startowania (dla tych kilku koni?), konie szły — co dziś może wydać się komuś opacznym — zgodnie ze wskazówką zegarka, nadbiegały więc ku mecie od prawej strony. Jeźdźcy trzymali się staroangielskiego stylu, oszczędzali się do ostatnich sekund. Pod metą, wśród świstu biczów, dudnienia kopyt i wrzasków rozentuzjazmowanej publiki, ze zbitej ciżby koni wydzierał się jeden, potem drugi i wygrywał — o głowę, o szyję, o pół długości. Czasu nikt nie mierzył.

Z najwyższym napięciem oczekiwano biegu z płotami — a potem z przeszkodami — z groźnymi rowami, wałami na dystansie 4 mil angielskich! Jeźdźcami w takich biegach byli z zasady tzw. panowie, tedy nie dżokieje, ale niemal bez wyjątku oficerowie. Niektórzy z nich byli ulubieńcami tłumów, zwłaszcza ci, którzy wypadłszy z siodła, umieli dosiąść konia z powrotem i jeszcze bieg wygrać.

Piękne to były igrzyska — jedyne pod gołym niebem. Niegdyś upiększano je jeszcze gonitwami chłopskich koni, o premię kilkudziesięciu „reńskich", kończono efektownym korsem kwiatowym.

Niedługo odbywały się wyścigi lwowskie. Cztery, pięć dni. Ale gromadziły we Lwowie, przed żniwami, cały świat arystokracji. W lożach i na wieżyczce zarządu, w spisie właścicieli koni — wszędzie widniały stare, rodowe, co najmniej hrabiowskie nazwiska. Na tor lwowski jeszcze wtedy nie wtargnął napływ ludzi z finansów i z... koniunktury.

Gdy więc szybko przemknęły kolorowe dni wyścigów, niejeden lwowiak, a zwłaszcza lwowianka, nawet słysząc demokratyczne urągania, tęsknił po nich. Bo tam, tuż, tuż obok popielatych cylindrów naszych torysów, w poszumie cudacznych zamorskich imion koni, każda lwowianka czuła się taką „miledy", o jakiej pisały ciekawe powieści, drukowane przez ruchliwe wydawnictwo Czaińskiego — w Gródku.

S. P.

Do ODBIORCÓW ELEKTROSIECI we LWOWIE

I. Stosownie do zarządzenia Stadthauptmanna z dnia 29 października 1941 każdy odbiorca energii elektrycznej zmieniający, względnie zajmujący nowe mieszkanie winien do 2 dni zgłosić w Miejskiej Sieci Elektrycznej, ul. Langestr. (Rutowskiego) 1, I. p. używanie względnie zdjęcie licznika W wypadku zaniedbania tego obowiązku meldunkowego zużycie energii poprzednika będzie zaliczone obecnemu posiadaczowi mieszkania ponieważ późniejsza kontrola z naszej strony jest niemożliwa.

II. Rachunki za zużytą energię elektryczną należy wyrównać do 3 (trzech) dni od daty doręczenia. W wypadku przekroczenia terminu płatności dopływ prądu będzie bezzwłocznie zamknięty.

OST-ENERGIE A. G. — Elektronetz — Stadtnetz

OGŁOSZENIE

WĘDKARSKI KLUB WE LWOWIE

zawiadamia, iż członkowie Klubu mają prawo wędkowania w następujących rewirach:

1) 1 i 2 Wereszycy, st. kol. Lelechówka, Kamienobród,
2) 1 i 2 Złotej Lipy, st kol Dunajów;
3) 1 Stawczanki, st. kol. Stawczany;
4) 32, 33, 37 Dniestru, st. kol. Bóbrka, Borynicze, Pomonięta;
5) 36, 41, 42 Dniestru, st. kol. Martynów;
6) 9 Bugu, st. kol. Krystynopol;
7) 34 Dniestru, st. kol. Bortniki;
8) 25, 26 Dniestru, st. kol. Czerkasy;
9) 7 Raty, st. kol. Parchacz,
10) 6, 7 Bugu, st. kol Kamionka, Jazienica;
11) 9 Dniestru (w pertraktacji), st. kol. Chłopczyce.

Na rewiry wymienione od poz 7—11 obowiązują osobne zezwolenia, które będą wydawane w sklepie p. Jamińskiego ul. Szajnochy 1, gdzie też należy złożyć dotychczasowe zezwolenia Klubu do uzupełnienia.

Łowienie ryb na rewirach nie wymienionych w zezwoleniu, uważane będzie za kłusownictwo.

Dodatkowe wpisy członków, przyjmuje się tylko do 31 maja br.

Za Zarząd:

PAWLAK GROSSE

✝ Śp. JÓZEFA WOJCIKIEWICZ żona lekarza powiatowego w Sokalu zasnęła w Bogu po krótkich a ciężkich cierpieniach w dniu 13 maja 1943 r. Pogrzeb odbył się w Sokalu w dniu 15. maja. Mąż i Dzieci

✝ Ś. p. inż. MARIAN URBAN, radca kolejowy, zaopatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 24. 4. 1943 r. w 64 roku życia Pogrzeb odbył się we środę, dnia 28. 4. br. o godz. 4-tej po południu w Krakowie, o czym zawiadamia stroskana Żona i Syn

✝ Z Szawel ROMUALD FARUREJ SZAWŁOWSKI, zakończył życie w Roźwienicy w 70 roku życia. 24 marca 1943 r. Pogrzeb odbył się w Rudołowicach 26 marca 1943 roku. MSZA ŚW. za spokój Jego duszy zostanie odprawiona dnia 25 maja b. r. w kościele oo. Jezuitów o godzinie 9 rano, o czym zawiadamia Rodzina

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższej Żony i Matki ś. p. EUGENII z Fedorskich KORYTKOWEJ odbędzie się ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO w kościele parafialnym oo. Bernardynów przed ołtarzem Matki Boskiej w poniedziałek, dnia 24 maja b. r. o godzinie 10-tej rano, na które Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają w głębokim smutku pogrążeni Mąż i Córka

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Najdroższego Męża i Ojca ś. p. MIKOŁAJA TRETIAKA, emeryt. Sędziego Sądu Okręgowego, odbędzie się NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w poniedziałek, dnia 24 maja 1943 o godz. 8-ej rano w Cerkwi Wołoskiej przy ul. Ruskiej, na które zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych Żona i Dzieci

✝ W trzecią najboleśniejszą rocznicę śmierci najukochańszej mej Siostry MARII GÓRNICKIEJ wdowy po adwokacie, dr Marjanie Górnickim, odbędzie się MSZA ŚW. we wtorek, 25 maja, o godz. 8½ w kościele oo. Zmartwychwstańców. Mianowska

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w ciężkim naszym nieszczęściu okazali nam tyle współczucia i otaczali podczas choroby aż do ostatniej chwili życia najtroskliwszą opieką Żonę i Matkę naszą ś. p. JÓZEFĘ WÓJCIKIEWICZ oraz Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciołom i Znajomym składają tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie. Mąż i Dzieci. Sokal, 18 maja 1943. v

PODZIĘKOWANIE

Przewielebnemu Ks. Kanonikowi Załuczkowskiemu, Ks. Folcikowi, Ks. Lechowiczowi za odprowadzenie zwłok ś. p. Matki naszej TERESY SCHELMBAUER na wieczny odpoczynek i wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie składają serdeczne Bóg zapłać v Dzieci

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY — również STARE jak i PORTRETY kupię. Oferty z dokładnym opisem do G. L. 20627

SPRZEDAM ubranie jasne, spodnie granatowe ,raglan, meszty damskie nr 35, sukienka jedwabna, płaszcz damski granatowy, czółenka białe 39 noszone, Hofmana 9, m. 6 II p. v

SPRZEDAM: nowy kremowy płaszcz ze spodniczką ,suknię czarną welurową, prunelki czarne, czółenka nr 38½ chustkę jedwabną popielatą. Hofmana 9, mieszk. 4. v

SPRZEDAM tapczan nowoczesny poduszkowy, schowek na pościel, orzech kaukaski. Zadwórzańska 15, m. 9.

WÓZEK Konkona popielaty do sprzedania Rozwadowskiego 42, I piętro, prawy ganek 20668

SKUP — KRAKOWSKA 3 — kupuje — sprzedaje dywany ,kilimy, garderobę, bieliznę, obuwie, kryształy itp.

FORTEPIAN lub pianino kupię od właściciela bezpośrednio. Hołówki 21/2 — parter lewy. 20875

SZACHY posrebrzane sprzedam. Romanowicza 6, m. 14, parter na prawo

SPRZEDAM męskie futro marengo, spód bibrole, kołnierz krymka — prawie nowe — na średniego. Grodecka 31, br. III, drzwi 138 — (domy kolejowe). 20650

SPRZEDAM eleganckie meszty czarne nowe Nr 40, Kurkowa 33/I, m. 7 20622

KUPIĘ czółenka białe z płótna lub ze skóry nr 37. Kopernika 28, m. 2 godz. 3—4 20590

WÓZEK sportowy dziecinny w bardzo dobrym stanie sprzedam — codziennie od 12 do 3. Kopernika 28/2, I p.

LETNI płaszcz damski, elegancki — nowy, kolor szaro-zielony do sprzedania, ul. Karpacka 11a m dwa — (boczna Zielonej). 20592

UBRANIE granatowe w paski na niskiego, czarną suknię wełnianą na wysoką i jedwabną bluzkę sprzedam. Oglądać od 6—8. Lw Dzieci 9, m. 6

KUPIĘ maszynkę do prasowania kołnierzyków męskich i szafę sklepową na garderobę. Zgłoszenia Krakowska 11 — chemiczna Pralnia. 20628

SPRZEDAM eleganckie pantofle na korkach Nr 35—37. Zgłoszenia: Na Bajkach 3/7, II piętro 20607

SPRZEDAM krzyż żelazny na grób z betonem. Ul. Bernsteina Nr 8, II. piętro, drzwi Nr 7 20580

MEBLE stylowe, dobrze utrzymane, kupię zaraz. Listy G. L. 20589

SPRZEDAM wózek głęboki lub zamienię za sportowy. Oglądać 5—7 po południu. Pl. Bernardyński 9 — I piętro, mieszkanie 4. 20579

SPRZEDAM krymkę trzyćwierciową szeroką, płaszcz jasny i czarny dla starszej pani. Szaszkiewicza dwa — mieszk. ośm od 4—7-ej. Tel. 131-61

KUPIĘ tapczan 2-osobowy, w dobrym stanie, dobrze zapłacę Listy Gazeta Lwowska 20572

MUZYCZNE książki, partytury kupuje „LIRA", Kopernika 10 Tel. 110-25

SPRZEDAM nową pelerynkę z rudego lisa. Rycerska 15, mieszkanie jeden — od 5 do 7 wieczorem. 20400

KOMPLETNE sypialnie z orzecha kaukaskiego, saloniki, otomany, urządzenie kuchenne ,stoły kancelaryjne, łóżeczka dziecinne, łóżka żelazne, serwantki, szafy, łóżka drewniane, oraz krzesła i taborety — poleca — sklep meblowy Rutowskiego 20 — Skupujemy meble. 20562

PUDEŁKA TEKTUROWE zwykłe i do tłuszczów Ceny fabryczne. Prowincja za zaliczeniem. J. Zamiewski, Warszawa Wspólna 14 1818

DO sprzedania pół, ćwierć 2-piętrowej realności — śródmieście, 3 sklepy dogodnie. Listy G. L. 20528

KUPIMY bańki 20-litrowe na benzynę w dobrym stanie. Listy G. L. 20494

AKCJE — listy zastawne ziemskie, miejskie, prowincjonalne i inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy — Wolański i Ska. warszawa, Nowy Świat 19. 2328

MOTORKI ELEKTRYCZNE do patefonów i zmieniaczy cichobieżne z regulacją obrotów i automatyczne wyłączniki poleca Boyar, Warszawa. ul Krak .Przedmieście 9. 2342

SPRZEDAM dużą maszynę krawiecką „Singera" — Lelewela 17, of. m. 11

KUPIĘ Cornet B w dobrym stanie. Listy Gazeta Lwowska 20559

DO SPRZEDANIA: większa partia urządzenia biurowego jako to: biurka, szafy, szafki, krzesła itp. jako też modna ogniotrwała kasa pancerna (zdatna do transportu). Oglądać: Restauracja „Donau" — Lwów — 29-go Junistrasse nr 10. 20446

WÓZEK głęboki do sprzedania, — ul. św. Teresy 20 — m. 8 20466

ROWER MĘSKI nowy sprzedam. — Heninga 20, dzwonek 2 20492

„KONKON", głęboki, w bardzo dobrym stanie sprzedam, ul. Kopcia 31 (Pohulanka) 20507

MOTOCYKL 200 cbm w dobrym stanie kupię. Wiadomość: Dykowski, Zamarstynowska 167. 20470

IGŁY GRAMOFONOWE znowu nadeszły „FO-FO-RA" 2292

FOTOAPARATY i przybory kupuje Fotospezialgeschäft J. Gürsching — Lwów PIŁSUDSKIEGO 11. 2363

RAJTKI gabardynowe kupię. Klonowicza 4, mieszkanie pięć 20844

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare drobne kawałki kupuje, płacac NAJ WYŻSZE CENY „LIRA" KOPERNIKA 10 Telefon 110—25. 2102

„MAX" uniemożliwia kradzieże i włamania, gdyż alarmuje za dotknięciem drzwi. Aparat wysyła pobraniem 60 złotych — Biuro Handlowe, Kraków — Grodzka 6. 2394

WYSPRZEDAŻ artykułów w naszym sklepie, KOPERNIKA 19, od 15—30 maja. Informacje na miejscu. Warsztaty P. P. POL. KOM. OPIEKI

KRYMSKI płaszcz ładny w pierwszorzędnym stanie tanio sprzedam — Piłsudskiego 16, I. p. oficyny, m. 1.

KUPIĘ MESZTY albo sandałki dziecinne na lat 8 i 10, oraz dwie SUKIENKI przykrojone perkalowe itp. na lat 10 i 36. Rynok 12a m. 7. 2436

PELIKANA ZŁOTE WIECZNE PIÓRA — wszelkich systemów stale kupuje FIRMA MAKAR, Kopernika 10

OKAZJA! Heliar 30 cm 1:4,5, Voigtländer Braunschweig do sprzedania. Listy Adm. G. L. 2415

KUPIĘ BIAŁY FILC na zakopianki. Łyczakowska 4. Szumski (sklep) 2432

KUPIĘ SPODNIE męskie jasno-beżowe, wełna-len na średniego oraz PŁASZCZYK letni dla chłopczyka 7-letniego. Obertyńska sześć, mieszk. osiem, od godz. 18-ej 2452

UBRANIE jasne i ciemne średniemu sprzedam. Chmielowskiego 8, mieszkanie dwa, I piętro 2451

FORTEPIAN krzyżowy pierwszorzędnej marki, jak nowy sprzedam — Nowacki — Piłsudskiego 17 20578

PIANINO, FORTEPIAN krzyżowy — kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17

KUPIĘ natychmiast dużą elektryczną lodownię .Dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Begovich, Halicka 7 — sklep 20505

SPRZEDAM parcelę w Zimnej Wodzie 200 sążni. Wiadomość: Pełczyńska trzy, mieszkanie cztery 20521

KUPIMY: Werfel: Musa - Dagh, powieść, Vincenz: Na Wysokiej Połoninie, Lepecki: Kaukaz Sowiecki. — Siedlecki: Ormianin z Bejrutu. Historię, Geografię, Literaturę powszechną Trzaski. Zgłaszać: Lwów — Ormiańska trzynaście, m. czwarte.

P. T. DENTYŚCI! Przed zaopatrzeniem się w ZŁOTO wypróbujcie nasze fabrykaty — Przerabiamy łom złoty na pełnowartościowe wyroby, jak blachę na korony luty różnych prób i na odlewy. — Firma JAN WOJTYCH, Lwów, Akademicka 8.

PŁYTY GRAMOFONOWE kupuje i dobrze płaci „FO-FO-RA" Lwów — Chorążczyzny pięć 2293

BIURO HANDLOWE Z. Zawadzki, Warszawa, Elektoralna 11—15 ,telef. 5-41-53 znane Szanownej Klienteli dostarcza stale wszelkie artykuły żelazne, narzędzia i gospodarstwa domowego. Prowincja za zaliczeniem

SPRZĘT RYBACKI — pełne komplety haczyków, żyłek, wędziska bambusowe, płótna rybackie w wielkim wyborze. Cenniki wysyłamy. Prowincja za zaliczeniem. Warszawa, Próżna 10. inż. Sikorski. 2336

KOLEJKĘ WĄSKOTOROWĄ i TORY kupię. Listy Gaz Lw 2148

FIRMA „SPRZĘT RYBACKI" poleca w wielkim wyborze muszki na pstrągi i łososie. Wędziska klejone. Komplety łyżek i haczyków Sieci i płótna rybackie. Warszawa, Smolna 12. 2337

KUPIĘ dla klienta małą gospodarkę pod Lwowem Pośrednictwo wynagrodzę. Informacje przyjmuje Adwokat Dr MICHAŁOWSKI — Lwów, Burgplatz nr 7 19986

HISTORIA ŻYDÓW od czasów najdawniejszych do obecnych. Dzieło poważne ,opracowane źródłowo, str. 552 i 65 rycin w opr. 90.—. Słownik techniczny niemiecko-rosyjsko-polski i odwrotnie z uwzględnieniem budownictwa i komunikacji str. 664 w opr. zł 90.—, Dziakiewicz: Miernictwo zł 45.—, Dziakiewicz: Żelazobeton zł 45.—, Fredro: Nieznany zbiór poezji wydanie albumowe zł 55.—, Podręcznik reklamy — cele — środki — rodzaje zł 40.—, Praktyczny poradnik gospodarstwa domowego zł 22.—, Książka kucharska zł 11.—, Codzienna oszczędność w gospod. domowym zł 12.—, Mazanowski: Podręcznik literatury polskiej zł 90.—, Zegadłowicz: Uśmiech — powieść — str. 576 zł 50.—, Korsarz miłości, nowość — zł 22.—, Szczepański: Wiedza tajemna, Wróżbiarstwo, magia zł 40.—, Hypnotyzm, sugestia, telepatia — praktyczny podręcznik zł 40.— Wysyłka za zaliczeniem: Kraków, skrytka pocztowa 449. 2393

WYTWÓRNIA KOPERT A. Orzeszko Warszawa, Prusa 44, telef 719—86 Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 1650

ABAŻURY wytw. „Fox" Kraków — ul. Sławkowska 30. 1757

„ARGENTAN" — okucie do uprzęży z białego metalu, wyłączna sprzedaż Skład Przyborów Szewskich i Rymarskich — J. Bogdanowicz i Ska. Warszawa, Graniczna 6. tel. 6-13-22. 2340

KSIĄŻKI powieściowe dobrych autorów sensacyjne, podręczniki szkolne, dzieła techniczne, naukowe, encyklopedje po najwyższych cenach kupuje KSIĘGARNIA PRZY UL. KAZIMIERZOWSKIEJ 49 (róg Krasickich).

JÓZEFOWIE i ALEKSANDROWIE w miejscowościach letniskowych położonych koło Warszawy na linii kol. Warszawa Otwock, dojazd do stacji kol. Falenica i Józefów działki budowlane po cenie od zł 5.— za metr. kw. sprzedaje firma Józef Adam Trubaczek, Warszawa. Al. Ujazdowskie 41 tel 8-65-16 i 8-08-99 Akty notarialne natychmiast wraz z wydzieleniem do oddzielnej książki hipotecznej 2032

WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE KUPUJĘ. Listy do Gaz. Lw 20361

KOŁNIERZ z lisa srebrnego, ubranie ciemne męskie) sprzedam — Tarnowskiego dwadzieściacztery, m. 1. 20881

WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI i całe księgozbiory kupuje stale KSIĘGARNIA J. FOITIKA. Lwów Wehrmachtstr (BATOREGO) 30 2100

AKCJE kupuję. — Friedrichów pięć, mieszkanie trzy. 2098

FILATELIŚCI! Sprzedaję komplety nadruków Protektoratu 1—19 z gwarancją Gilberta 560 zł Dostarczam stale na mankolisty wszystkie znaczki Protektoratu, Czechosłowacji od 1930 r. oraz omal że wszystkie Niemiec od 1934 r. CENY NIŻEJ RYNKOWYCH! Listy Gaz. Lw. 19109

MŁYŃSKIE MASZYNY, KAMIENIE turbiny wodne, wkład do jagielników, kamieni perlaków, tarki, tarcze, siatki młyńskie, spinacze, pas. gurt, elewator, śruby, klamry worko we oraz wszelkie artykuły młyńskie poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 23, m. 3. 2006

KAMIENICE, wille, domy, parcele, kupno — sprzedaż — zamiany. Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. — Kraków, ulica Pijarska 19 2118

SPRZEDAM kostium biały wełniany, suknię wełnianą lekką jasno-brązową, sukienkę jedwabną kolor maku, suknię graantową wełnianą dla starszej pani, koszulę męską 41, buty z cholewami 39—40. Wszystko pierwszorzędny stan i gatunek. Zyblikiewicza 15, II. piętro, m. 5. v

KUPIĘ rower dziecinny, trzykołowy, pierwszorzędny stan: G. L. 21214 v

SPRZEDAM suknię letnią jasną, — suknię granatową żorżetową do uszycia, pantofle czółenka czarne nr. 35, sandałki na sznurkowych koturnach nr. 35, suknię bardzo ładną brązową wełna z jedwabiem, piękną torbę skórzaną, buciki męskie czarne zamszowe nr. 43. Lwów, ul. Romanowicza 12-9 II p. od 9-12 i 2-6. v

KAPELUSZ welurowy bordo, sukienkę, pantofelki 36, 38, pończochy siatkowe, koszule męskie, narzutkę i meszty 43 sprzedam. Lwów, ul. Potockiego 68 m. 4 od 2—5. v

SPRZEDAM ubranie ciemny granat pierwszej jakości nieużywane na wysokiego średniej tuszy oraz dwa dywany pluszowe w czerwone kwiaty. Wienerstrasse 5 II p. od 3—6. v

SPRZEDAM sukienkę do Komunii Jasna 27 I p. 20675

SPRZEDAM meszty brąz. wiatrówki nr. 43, buciczki dziecinne czarne nowe nr. 28. KUPIĘ pokrycie na kołdry. Gaz. Lwow. nr 20676:

SPRZEDAM płaszcz czarny damski. Na Bajkach 7 m. 3 od 12—4. v

SPRZEDAM dom parterowy Lewandówka Silnikowa 12 od 5—7. v

SPRZEDAM półbuciki nr. 38 czarne Lwów, ul. Bartosza Głowackiego 7, mieszkanie 15 — II p. 20687

SPRZEDAM dywan bardzo ładny w kwiaty. Marka 10 m. 3. v

SKANDYNAWY nr. 43, czarne, nowe sprzedam. Wiadomość Lwów, ul. Legionów 29 sklep rybny. 20690.

SPRZEDAM granatowe albo czarne ubranie na wysokiego. Górny Łyczaków, ul. Koczowa 19 m. 1 20692

UBRANIE jasne stan pierwszorzędny sprzedam. Domagaliczów 9 m. 8.

PRECYZYJNY zegar roczny bardzo piękny do sprzedania. Lwów, ul. Tarnowskiego 7 m. 9 od 2—5. 20695

SPRZEDAM-KUPIĘ meble. Szukam stolarza-pośrednika Lwów, ul. Żulińskiego 14 m. 5 wieczorem. v

SPRZEDAM dywan kokosowy 4x1.50 rower męski, trenez na chłopca 12-letniego. Listopada 111 m. 1. 20707

SANDAŁY chłopięce skórzane nr. 38—9 kupię. Sapiehy 89 m. 14.

SPRZEDAM kostjum dla młodej panienki, meszty nr. 38 Bally popielate zamszowe, materace rozharowe, — biurko kancelaryjne, wszystko w pierwszorzędnym stanie. Lwów, Pasaż Hausmana 9 m. 4. v

KUPIĘ sandałki lub meszciki na 2-letnią, kolor obojętny tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia Lwów, ul. Kołłątaja 3 mieszk. 25 21253

NUTY, obraz, popielniczkę kryształową, płaszcz damski, koszule męskie białe — sprzedam. Lwów, ul. Zachariewicza 5 m. 5. 21204

SPRZEDAM: — najlepszy stan i gatunek — futro damskie selskinowe obszerne, 3 kostiumy damskie., narzut czarny żorżetowy, 2 kilimy. — chustka podróżna, kapa na stół, buty oficerskie nr 41. Wiadomość ul. Pawlikowskiego 14 I p. m 7 niedziela od godz. 12-tej. v

KUPIĘ: Szafę, OTOMANĘ, stół, Krzesła, KREDENS pokojowy i kuchenny. MATERACE Gaz. L. 21184

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne białe, konzole, komodę i prałkę porcelanową. Kraszewskiego 11 m 14 v

DO SPRZEDANIA maszyna pierścieniowa i suknia wieczorowa. — Ul. Kochanowskiego 102 m. 3. v

SPRZEDAM wózek głęboki w dobrym stanie Wiadomość ul. Kętrzyńskiego 58 mieszk. 5. v

SPRZEDAM pokojowy klozet (fotel) basen porcelanowy i szklaną kaczkę dla chorego i wannę cynkową. — Zgłoszenia Lwów, ul. Modrzejewskiej 12 mieszkanie 3. 20744

BALIĘ cynkową kupię. Lwów, ul. Mochnackiego 26 mieszk. 22 20740

SPRZEDAM wytworną narzutkę damską, lekka wełna granatowa Lwów ul. Nabielaka 30 parter. v

SPRZEDAM wózek głęboki .Konkon' w dobrym stanie. Lwów, ul. Orląt l. 23 (boczna Krupiarskiej). 20732

SPRZEDAM kredens nowoczesny, — lustro, gitarę i mandolinę Sobińskiego 10 m. 9 (wodociągi) 20730

SPRZEDAM eleganckie pantofelki czarne zamszowe nr. 37, brązowe koturnowe nr. 36 nowe, jesionkę męską. Zdrowie 3 mieszk 5. v

SPRZEDAM ubranie do Komunii św. wełniane z długimi spodniami. — Bogdanówka, Zygzak 9, godz. 19. v

KUPIĘ elegancki płaszcz czarny klószowy, na średnią. Tarnowskiego 58 mieszkanie cztery v

SPRZEDAM kredens pokojowy czarny, nogi od maszyny, kapę na dwa łóżka, primusy. Oglądać popołudniu Jachowicza 24 m. 9. 20722

SPRZEDAM suknię taftową do Komunii św. sukienki dla dziewczynki na 8 lat, 80 cm. tafty róż., spód z lisów pod futro, czółenka czarne nr. 40, Rzeźbiarska 5 m. 30 v

SŁOWNIKI angielskie Kiersta (Trzaska) Stanisławskiego i niemieckie Nakonetznej (dwuczęściowe) sprzedam. Piaskowa 18/2 20846

SPRZEDAM wszystkie tego i tamtegoroczne — „Die Woche", „Adlery", „Fale" i „C. M. P." — Gerej Jarema, Lenartowicza 5/II. Od 13-15 v

KSIĄŻKI naukowe, filozoficzne i inne wartościowe polskie i angielskie kupię, dobrze zapłacę. Kiosk przy pl. Strzeleckim. Uwaga: Zgłoszenia wyłącznie między drugą a piątą — lub listownie 20845

SPRZEDAM nowy angielski raglan, kostium granatowy, biały płaszczyk, damskie meszty 40 nr. Śniadeckich 5 m dwa, godz. 3—5. 20844

SPRZEDAM letnie ubranie z surowego jedwabiu i szarego płótna na wysokiego. Żeromskiego 5/6 (boczna Bilińskich) od 2—8. v

KUPIMY niezwłocznie: Kocioł parowy 10—12 m pow. ogrz. 4—6 Atm. ciśnienia, Motor ropny 8—10 H P. nisko-obrotowy, Dynamo-maszynę 220 V 13 Amp. prąd stały 7 m transmisji 38 m/m — 42 m/m z 8 konsolami i łożyskami. F-ka „Aromata" — Ochronek jedenaście a. v

GOŁĘBIE KUPIĘ: maściuchy (purcle) i gancle, czysto rasowe, wywrotowe, niskonogie, kształtne, w parkach lub luźne, dobrze zapłacę. Listy: Piatnicki, Bieniów, — poczta Złoczów 2410

KUPIĘ płyty patefonowe wielką ilość Ukraińskie, Polskie i Rosyjskie, taneczne i śpiewane — dobrze zapłacę. Wiadomość pl. Strzelecki 10, m. 3

REPERTUAR KIN

Program od 21—27 maja 1943

ROXY: „Marzenie numerowego" Irene v. Meyendorff, Hans Moser

STUDIO: „Miłość i miłostki" — Carla Rust, Paul Hörbiger

ŚWIT: „Mocny człowiek" — Maria v. Tasnady, Heinrich George

KOSMOS: „Głos serca" — Marianne Hoppe, Karl Kuhlmann

SATURN: „Nieśmiertelny walc" Maria Andergast, Paul Hörbiger

ZENTRAL: „Zdradziła, czy nie?" Luise Ullrich, Johannes Riemann

BAJKA: „Główny świadek" — Sybille Schmitz, Ivan Petrovich

MUZA: „Cyrkowcy" — Lena Norman, Rene Deltgen

MEWA: „Dziewczęta w bieli" — Maria Cebotari, Ivan Petrovich

FLORA: „Dr. Crippen na pokładzie" — Rudolf Fernau, Rene Deltgen

GLORIA: „Namiętność" — Olga Tschechowa, Paul Otto

PARK: „Cyrulik sewilski" — Estrellita Castro, Miguel Ligero

BIŻUTERIA GABLONZKA

GALANTERIA

stale nowości na składzie

Import — Hurt

H. GREGOROWICZ,

Warszawa Śniadeckich 13. m. 1

Telefon 916—44

Wysyłka pocztowa za zaliczeniem

Szkoły Samochodowe

JANA SITNIKA

PRZEMYŚL — Smolki 23.

JAROSŁAW — Szpitalna 4.

szkolą uczniów na kierowców wszystkich klas na nowoczesnych samochodach Wykłady są ilustrowane technicznymi filmami rysunkami i modelami Prowadzi się SPECJALNY KURS GAZOGENERATOROWY z praktycznymi ćwiczeniami i jazdami 2261

WORKI

z tkaniny papierowej

dostarcza w każdej ilości

F-a ALEKSANDER ZUNIN

Lwów — Rynek 30.

„HERMES"

PRZEDSIĘBIORSTWO

PRZEWOZOWO - SPEDYCYJNE

Sp. z o. o.

Kraków, Stolarska 9/13.

tel. 13386/87, 22264, 12332.

Załatwianie wszelkich czynności wchodzących w zakres spedycji.

Ładunki zbiorowe koleją i samochodami we wszystkich kierunkach Guberni Generalnej i za granicą.

Przewóz mebli własnymi wozami meblowymi.

Magazynowanie. — Clenie. — Inkasso. — Przewóz kas ogniotrwałych.

Własny tabor konny i samochodowy, obejmujący ponad 100 pojazdów.

Kupię kilka obrazów

znanych malarzy polskich oraz dywan perski

KORZYŃSKI

Lwów, Sykstuska 13, m. 6.

BECZKI

na wino natychmiast kupimy

Zgłoszenia z podaniem ilości, pojemności i ceny do f-my

„PLUTON"

Romanowicza 11, tel. 109-03 lub Romanowicza 5, m. 4.

SPRZEDAM kanarka śpiewającego Hausnera 12, I piętro m 8.

KUPIĘ nowy gumowy płaszcz na wysokiego. Zgł. Kopernika

SPRZEDAM harmonię chromatyczną pięciorzędową, 120 basów i ... wzmacniacz Pełtewna Nr. 22 ... mieszkanie trzynaście

KUPNO — SPRZEDAŻ

OKAZJA: Sprzedam Encyklopedię: „Świat i Życie" 5 t, „Gutenberga" 18 t, „Mayersa 12 t z r. 1936", „Sztuki Piękne 7 roczników 1—7", „Słownik Linnego 6 t", Świat Zwierząt Brehma polskie 2 t. — Wiadomość Chmielowskiego 11, 1-szy dzwonek u dołu v

„ŚWIAT I ŻYCIE" — encyklopedię Koopera **DZIEJE MALARSTWA** kupię zaraz. Listy z ceną do Gazety Lwowskiej 20745

SPRZEDAM marynarkę brukselinową miary 41, chusteczki męskie, buty z cholewami — Listopada 80 21371

CZÓŁENKA granatowe zamszowe i sandówki brązowe nr 38 sprzedam. Lw. Dzieci 72/1, 6—8 wiecz. 21363

KUPIĘ rower dziecinny trzykołowy w dobrym stanie. Lwów, ul. Kochanowskiego 10, m. 5 II p 2484

GRAMOFON elektr. Garrarda — ze wzmacniaczem do sprzedania. Tylko dla amatorów. Zielona 16 (za wodociągami)) pukać do bramy od godz. 9-tej do godz. 2-giej pop. 21216

SZACHY z kości słoniowej, ze srebra lub inne wartościowe kupię Zgłoszenia Gaz. Lw. nr. 2218

KUPIĘ futro męskie wzrost średni, najchętniej sportowe, tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia: Lwów, ul. Tarnowskiego 3 m. 5 cały dzień.

PATEFON walizkowy Odeon z płytami sprzedam, ul. Kochanowskiego 79, II piętro, m. 6a 21194

MASZYNĘ do szycia pierścieniową, krytą sprzedam — Kleparowska cztery, mieszkanie osiem, pierwsze piętro

SPRZEDAM maszynę „Singer" automatyczną szafkową, zupełnie nową. Halicka piętnaście, mieszkanie osiem, trzecie piętro. 21191

SINGERA pierścieniową maszynę — sprzedam. Kordeckiego 7, m. 3. — w podwórzu. 21190

KUPIĘ eleganckie meszty damskie nr 38—39. Panią, która oferowała „Starka" proszę o zgłoszenie się. Plac Akademicki 2 „Afa". 21286

KUPIĘ ZARAZ PŁASZCZ LUŹNY ZIMOWY w b. dobrym stanie dla młodej średniego wzrostu. Listy Gazeta Lwowska 21141

KUPIĘ zaraz łóżko składane z materacem lub polowe. Oferty z adresem G. L. nr. 21179

MEBLE nowoczesne kupię. Listy Gazeta Lwowska 21183

SPRZEDAM — śródmieście — uzbrojoną 400 sążni parcelę. G. L. 20958

PATEFON walizkowy dwusprężynowy o pięknym tonie. RAJTKI gabardynowe (sukienne) fason angielski. TRENCZ podwójny jedwabny w dobrym stanie — sprzedam — Na Bajkach cztery, II p. m. 5. 21115

KILIM b. ładny, wielkości 2×1.50 m. BUTY oficerskie Nr 41 w pierwszorzędnym stanie, SINGERA maszynę b. dobrze szyjącą — sprzedam — Bilińskich 20 (górny dzwonek) 21114

WĘDKARSKIE przybory zagraniczne — kupię. Gaz. Lwow 20925

ZAKUPIMY jeden kompletny przybornik inżynierski. Listy G. L. 20898

SPRZEDAM dla średniej, elegancki niebieski płaszczyk narzutkę, półbuciki męskie czarne Nr 40, pumpy popielate, koszula Nr 39 wszystko pierwszorzędne — lustro duże i małe, luksusowy garnitur do wódki, bretwanke, tortownice, froterkę ręczną. ul. Hofmana 7, mieszkanie 6. 20705

SPRZEDAM wózek sportowy „Konkona" z budką i pokrowcem. Kazimierzowska 3, II p. m. 5 — przez ganek. 20758

SPRZEDAM damskie kapelusze welurowe i granatową kaplinę filcową, woalke ślubną i żałobną. Kazimierzowska 3. II p., m. 5 przez ganek

OBRAZ dobrego malarza kupię. — Dr. med Kochanowskiego 14/I p. Od dwunastej do drugiej. 20804

SPRZEDAM 2 kołdry jedwabne, materace rozharowe. Łyczakowska 89 mieszkanie cztery 20881

SPRZEDAM rasowym szczenięta — czystej rasy BOXER — za 3 tygodnie, oglądać codziennie Piekarska 4 mieszk. 4 od godz 8—10, 5—7 20659

SPRZEDAM meszty damskie nowe nr 41 — obcas półfrancuski, kolor beige. Romanowicza 6, mieszk 14, parter na prawo 20637

ZAGINIENI

ZAGINĘŁA starsza kobieta, noc 18 na 19, wzrost średni, nos prosty, oczy siwe, twarz wklęsła, brak górnych zębów, włosy siwawe, do tyłu zaczesane w węzeł. Ubrana: brązowe półbuciki i pończochy zniszczone — spodniczka granatowa, bluzka letnia w paski, płaszcz granatowy (kołnierz popielaty). Okolica między Lwowem a Przemyślem. Wiadomość podać — Lwów, Torowa 83 lub stacja Rodatycze, pow Gródek Jagielloński za wysokim wynagrodzeniem 21074

ALEKSANDER CZERNIEWSKI lekarz oficer rezerwy ze Starachowic. W grudniu 1939 przebywał w obozie w Brodach, w styczniu 1940 w Równem. Proszę o jakąkolwiek wiadomość za wynagrodzeniem. Inż. Dziekiewicz, Lwów, ul. Głęboka 14-28.

POSZUKUJĘ p CHRZĄSZCZA — technika dentystycznego Zgłoszenia lub wiadomość proszę kierować — Kraków, ul Bema 4 mieszk cztery FABIAŃCZYKOWA 20204

POLECENIA GODNE FIRMY

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY

KSIĄŻKOWY KALENDARZ ROLNICZY na 1943 rok, bogato ilustrowany, cena 8 zł poleca M. KOWALSKI, LWÓW, LEGIONÓW 19 Dla odsprzedawców rabat Katalog fachowych książek rolniczych wysyłamy bezpłatnie. 2127

ZABAWKI NA SEZON LETNI, poleca MARIAN KUKURUDZA Lwów, KILIŃSKIEGO 1. 2328

OBRĘCZE I WÓZKI DLA LALEK. ZIELONA JEDEN. 2379

LAMPKI NAFTOWE ołtarzykowe i figurki M. B., OBRAZKI do pierwszej Komunii świętej, KSIĄŻECZKI do nabożeństwa, ŁAŃCUSZKI z medalikami i różańce poleca Stefan Wilczyński, Rynek 12a 2435

P. T. KUPCOM dostarczamy herbatol i czekoladol koleją EKSPRESS do wszystkich miejscowości. Oferty na życzenie wysyła firma: „EMPE" — Lwów, 29. Czerwca 10. 2470

WORKI PAPIEROWE na futra — SZNUREK, STORY do okien poleca Szumski — Łyczakowska cztery 2433

HURTOWNIA Meth zarząd komisaryczny, Kraków, Tomasza 2, telefon 146-73 — dostarcza olejki, przyprawy do ciast, zup, mięs i wódek, domieszki kawowe, pasty i inne. — Cenniki na żądanie — prowincja zaliczeniem. 2397

FOTOGRAFUJCIE DZIECI w Foto W. Benesza, ZOFII 2. 2148

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-wodociągowy, Lwów, ul Piłsudskiego 19, telefon 263-88 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania. 2106

TORBY papierowe od 1/4 kg do 10 kg papier. poleca: LUBLIN, ulica GRODZKA 86, telefon 27—22 wysyłka za zaliczeniem pocztowym

PARKIECIARSKIE roboty, cyklinowanie, wykonuje E Warcaba, ulica Strzelecka 2 (Krakowska 32). 19989

BROSZKI do kostiumów i KWIATY do sukienek na sezon wiosenny. — PIŁKI (balony) dla dzieci — są to nowe rzeczy w naszym sklepie przy KOPERNIKA 19. Wykonanie własne Warszt. P P przy Pol Kom Op

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia obecnie w znacznie skróconym terminie, wstawiając cylinderki z oryginalnego szkła jenajskiego firma ADOLF PFUTZNER I SYNOWIE Lwów, ul Seminarium 4 (Słowackiego naprzeciw Gł. Poczty) tel. 210 09

SANDAŁKI LETNIE, wszelkie przybory szewskie Podeszwy korkowe — koturny drewniane w wielkim wyborze. „Azet" Warszawa. Jasna 18/20

UWAGA! Przedsiębiorstwa budowlane, zakłady malarskie! Wykonujemy dezynfekcję, odpluskwianie mieszkań Specjalne warunki! Żądać ofert! — „Gazochemia" — Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06.

WSZELKIE URZĄDZENIA i artykuły dentystyczne dla P. T. STOMATOLOGÓW i DENTYSTÓW dostarcza DENTARIA" Lwów, PLAC AKADEMICKI 1. Telefon 290—22. Zamówienia na prowincję wykonuje się odwrotnie za zaliczeniem poczt.

GAZ przeciw pluskwom, najskuteczniejszy środek, „Gazochemia" Lwów Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21. Telefon 271—06). 2251

ARTYKUŁY GOSPODARCZE — szczotki, kosmetyki, papiery pakowe, papiery do zaciemniania okien, pasty poleca firma T. SZUMSKI, Lwów, ul. ŁYCZAKOWSKA 4. 2107

ZEGARMISTRZOWSKIE i JUBILERSKIE naprawy fachowo przeprowadza firma JAN SELTENREICH, Lwów, PLAC HALICKI nr 14. 2099

FRYZJERSKIE artykuły — siatki, szpilki, wsuwki, żelazka „Boros", „Valentino", płyny ondulacyjne — proszki „Permit", wodę kolońską — poleca — D/H Kobyliński-Perczyński Warszawa, Chmielna 44-4.

ROZMAITE

POSZUKUJĘ pilnie **SPÓLNIKA** lub **SPÓLNICZKĘ** posiadającą telefon czynny i maszynę do pisania zamiast kapitału. Duże możliwości dochodu. W razie potrzeby mieszkanie gratis. Szybkie zgłoszenia. Ormiańska 14. m. 4, II piętro. 21233

ADWOKAT konsystorsk. w sprawach rozwodowych M Bahrynowskyj ul. Dąbczańskiej 7/4. godz. 4—6.

KONC. BIURO Dra E. GRIEGA — SYKSTUSKA 14. wykonuje: TŁUMACZENIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE PODANIA — wszelkie prace prawnicze naukowo techniczne

PROWINCJA UWAGA! Wszelkie prace **FOTOAMATORSKIE** wykonuje solidnie „FO FO RA", Lwów — Chorążczyzny 5. — Wysyłka pocztą ekspress. 2291

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza, metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) — heraldyk (Sippenforscher) Dr. D. Mudretzkyj, Kraków, Retoryka 17/4, Wiedeń 110, Türkenschanzstr. jeden. 2395

STORY DO ZACIEMNIANIA OKIEN wykonuje pracownia tapicerska. — Zyblikiewicza 17 19859

PRZYJMUJEMY garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania; robotę wykonujemy bardzo solidnie i prędko. Lwów, Krakowska nr 11, Pralnia. 19855

PRZEPROWADZKI oraz wszelkie roboty końmi wykonuję tanio Chrzanowskiej 4. parter lewy tel 291-01

STROJENIE naprawa fortepianów Artur SMUTNY Lwów, Supińskiego nr 25 mieszk 12 Telefon 215—98

SZANOWNYM PANIOM serdecznie dziękujemy za szmatki i wydmuszki. O szmatki bardzo prosimy w dalszym ciągu **WARSZTATY P P przy POL. KOM OP.** 2044

AKUSZERKA SEKUŁA, Lwów, ul TOKARZEWSKIEGO 61. 20040

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII Lwów Zyblikiewicza 21

ŚWIATŁOKOPIOWANIE PLANÓW w biurze arch. budowlanym, Lwów, Adolf Hitler Ring 22. Tel. 243-82

PRZERABIAM kołdry, materace ul Łyczakowska 89, Rzeszowski 19658

OBIADY — zamówienia przyjmuje — Lwów — Miłkowskiego 2 m 5 20443

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA PODANIA — wypełnianie wszelkich druków życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

WSZELKIE PRZEPISYWANIA na maszynie „REKORD" Wałowa 19

JADALNIA Pol. Kom. Op. ul. Janowska 26, wydaje obiady od g. 13

AKUSZERKA OSIADACZ, Lwów, ul. Jozafata cztery. 19629

RĘKAWICZKI! szycie nowych z powierzonych materiałów, reperacje, fachowo wykonuję. Sklep galanteryjny, Lwów. BOIMÓW 18. 2171

PRZERÓBKI kapeluszy damskich — wykonuje Kapkowa — plac Bernardyński 12a. mieszk. 2 20859

NAJTANIEJ skarpetki ceruje, naprawia Sobieskiego 28 m. 9 — II piętro — przez ganek.

NIEMIECKIE PODANIA Głęboka 18

MIESIĘCZNIE wynajmę fortepian koncertowy albo sprzedam tanio — i olejny ładny obraz G L 21007

ROZWODY ZGODNE — niezgodne porady — dyplom prawnik, obrońca konsystorski — Różycki. Warszawa, Wspólna 49/4

RYSOWNICY znajdą dodatkowe rysunki akordowe. — Światłokopiarnia planów. Czarnieckiego 8. 21173

SKONCENTROWANA ESENCJA HERBATOLOWA „EM-PE" odpowiada wydajności jednego litra „herbatolu". Wszędzie do nabycia. 2180

PRYWATNE

TERAZ KAROLINA prosi o podanie wiadomości o synie swoim Włodzimierzu przebywającym w szpitalu w Odesie 1941 r. Tarnopol, Stroma 4 v

PAN OLEŚ, który był umówiony na 14. 5. w piątek wieczorem poda miejsce zobaczenia się do G. L. 20882

NAUKA

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM II piętro 2069

LWOWSKA SZKOŁA SAMOCHODOWA szkoli kierowców na wszystkie klasy pojazdów mechanicznych, załatwia formalności otrzymania prawa jazdy. Zamiejscowym ZNIŻKI KOLEJOWE i opieka. Lwów, ulica SYKSTUSKA 68 Telefon 260—22.

POD FACHOWEM kierownictwem nauczyciela Państwowej Szkoły Technicznej i fachowych instruktorów — otwiera firma Betten Heuer Lwów Supińskiego 7, WZOROWY WARSZTAT STOLARSTWA MEBLOWEGO artystycznego oraz tokarstwa W odnowionym budynku znajdą uczniowie higieniczne warunki pracy — jako też kuchnię Nadzór moralny zapewniony Zgłoszenia od zaraz w Centrali firmy ul Supińskiego nr 7 Telefon 220—81 20029

KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105 kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu Księgowość włoska amerykańska i przebitkowa Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu Nauka dla początkujących i zaawansowanych — Informacje — znaczek 3 zł 2084

WYUCZĘ szybko niemieckiego, włoskiego Warunki skromne G. L. 20750

KORESPONDENCYJNA NAUKA — w programie licealnym gimnazjalnym (przedmioty matematyczno-przyrodnicze: matematyka fizyka, chemia Informacje: Mgr S. Fediaj — Warszawa. Smolna 24—4 1817

KORESPONDENCYJNIE NAUCZAM: Niemiecki, Rosyjski, Matematyka, Fizyka, Stenografia, Księgowość. Dozwolone. Znaczek 96 gr. Warszawa, ul. Senatorska 22, m. 24. — Germanista Ałpatow. v

NAUKĘ NIEMIECKIEGO na CZERWIEC należy zamówić już DZIŚ z powodu nawału zgłoszeń. GŁĘBOKA 18

WPISY na NAUKĘ NIEMIECKIEGO na CZERWIEC dziś 11—8: GŁĘBOKA 18. Wobec zajęcia prawie wsz. godzin — pierwszeństwo w przyjęciu: **WCZEŚNIEJ WPISUJĄCYM** się! — Wszelkie zniżki zniesione. v

JĘZYKA NIEMIECKIEGO — Kursy Korespondencyjne Prof G. Pietrow Kurs dla początkujących, Kurs dla zaawansowanych Własna u.atwiona metoda. Szybkie postępy. Warszawa, ul. Stanisława Augusta 22—8 — (skrz. poczt 868). 2178

NAUCZYCIELA energicznego — dla chłopca klasy trzeciej poszukuję. — Chrzanowskiej 4, parter — między trzecią—piątą. v

POSZUKUJĘ wychowawczyni nauczycielki z językiem niemieckim do dwojga dzieci, warunki dobre Zielona dwadzieścia, mieszkanie 11 21255

LOKALE

NIEMIEC z Rzeszy na posadzie szuka umeblowanego pokoju. Listy Gazeta Lwowska 20768

POKÓJ kuchnia, półkomfort, I piętro słoneczne z częściowym urządzeniem, boczna Sapiehy do odstąpienia. Listy Gazeta Lwowska 21571

DWU POKOI z KUCHNIĄ lub 1 pokój z kuchnią porządnie umeblowane z gazem i łazienką, najchętniej w okolicy Nowego Lwowa poszukuję. — Dobrze zapłacę, pośrednictwo wynagrodzę. Tel. 121-48 albo 123-47 20558

POSZUKUJĘ 4 pokoje i kuchnia pełny komfort w śródmieściu. Zgłoszenia pl. Bernardyński 17, sklep meblowy.

WYNAJMĘ DOMEK parterowy najmniej trzypokojowy z kuchnią, GAZEM, z ogródkiem, lub mieszkanie trzy do czteropokojowe KOMFORTOWE w nieznacjonalizowanym domu. Ewentualne pośrednictwo wynagrodzę Listy G. L. 2434

GARAŻ potrzebny dla Niemieckiej Fmy Handlowej. Zgłoszenia z podaniem adresu i warunków kierować do Admi. G. L. 2472

ZA dobrą zapłatą poszukuję dwa lub trzy pokoje z kuchnią, pełny komfort. Wiadomość: sklep, Tokarzewskiego dziewięćdziesiątjeden 20608

WARSZAWA Pensionat, Moniuszki 7, m. 3, w pokojach woda bieżąca

WYNAJMĘ pokój wraz z utrzymaniem — panu — ul. Michalskiego 18 mieszk. 4 godz. 13—15 20842

LEKARZ poszukuje wygodnego czystego pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia Gaz. Lw. nr 20689

ODNAJMĘ pokój na miesiąc. Lwów ul. Sobieskiego 28 m. 9.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią słoneczne półkomfort, Kleparów, ul. Wierzbickiego 1 (obok kąpieliska)..

LOKAL na sklep spożywczy mieszkanie do wynajęcia. Żeromskiego 1.

POKÓJ kulturalnemu panu wynajmę Grochowska 51 m. 12.

DWA pokoje, kuchnia z gazem i wodą, ewent. meblami do odstąpienia. Poważne zgłoszenia G. L. 21308

ZAMIENIĘ 2 pokojowe mieszkanie frontowe z balkonem, kuchnią, łazienką (bez gazu) okolica Zielonej—Tarnowskiego — na jeden pokój z użyciem gazu — można przy intelig. rodzinie. Oferty G. L. 20749

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z gazem za 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią z gazem, ulica obojętna. — Sobieskiego 43, m. trzy 20860

SZEŚCIOPOKOJOWE mieszkanie z kuchnią, przedpokojem, ubikacją, z gazem w śródmieściu (bez łazienki) nadające się na biura z magazynem, odstąpię lub zamienię na ładne komfortowe dwa pokoje z kuchnią, gazem, w ogródku z dala od śródmieścia. Oferty G. L. 20907

ZAMIENIĘ domek z ogrodem 3 pok. kuchnia, elektryka, 2½ km od rog. Łyczakowskiej za mniejszy lub z dopłatą bliżej miasta G L. 20908

ZA odstąpienie 1 lub dwu pokoi nieumeblowanych z użyciem gazu pomogę w gospodarstwie domowem. Zgł. Gazeta Lwowska 20878

DO wynajęcia pokój z kuchnią, bez komfortu, śródmieście. G. L. 20724

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju z niekrępującym wejściem, może być na peryferiach, lub przy samotnej osobie. Warunki do omówienia. Zgł. Gazeta Lwowska 21284

DOJEŻDŻAJĄCYM komfortowy pokój Hauptstrasse 15, m. dwa

POKÓJ skromny, umeblowany — do wynajęcia — Tarnowskiego 12/5

DO wynajęcia pokój kawalerski z osobnym wchodem — pełny komford, umeblowany. Ul. Małachowskiego 2 Blok 4 brama II mieszkanie 12

DO wynajęcia 1 mieszkanie słoneczne półkomfort. Kleparów, Wierzbickiego jeden (obok kąpieliska)







WOLNE POSADY

ZAKŁAD kosm.-fryz. poszukuje manicurzystkę. Berta Thiel, plac Dąbrowskiego osiem. 21069

POTRZEBNA służąca młoda, zdrowa do lekkiej pracy domowej, język niemiecki wymagany. Zgłoszenia Wulecka 12, m. 16, 11—1. 21059

CZELADNIKA i uczniów (uczenic) przyjmie — pracownia krawiectwa damskiego. Dadej Józef, Bielowskiego pięć, mieszk. cztery 21010

NIEMIECKIE warsztaty przyjmą natychmiast osoby zdolne do wyrobu obuwia artystycznego, galanterii i szyjącą biegle na maszynie. Ausweis. Zusatz II. Na Bajkach 10, m. 4 20900

PRZY pełnym utrzymaniu i dobrej zapłacie poszukujemy murarzy, cieśli, stolarzy, oraz rzemieślników budowlanych ,jak również majstrów i podmajstrzych. Zgłoszenia G. L. 20898

POSZUKUJE się od zaraz zdolnego mechanika do montażu rowerów. — Zgłoszenia do firmy Rudolf Zenkor Grosshandlung — Lwów, ul. Kopernika jedenaście 20843

SAMODZIELNYCH ELEKTROMONTERÓW, pomocników i uczni — do robót wojskowych, poszukuje firma Franz WIESNET A-Betrieb, Lwów. Sykstuska 22 20777

PRZYJMIEMY zdolnego nadkierownika budowy. Dobre warunki. — Lwów, Chrzanowskiej 6 2414

BUCHALTERZY, BUCHALTERKI i początkujące oraz zaawansowane oraz pomocnicze siły buchalteryjne znajdą zaraz zajęcie na dobrych warunkach. Listy adm. G L 20671

KUCHARKĘ-gospodynię, starszą — samotną, uczciwą, siłę pierwszorzędną przyjmę natychmiast. Dom niemiecki, prowincja. Zgłoszenia: Badenich 12, m. 5. Od 8—15. 20641

POSZUKUJEMY MALARZY, LAKIERNIKÓW, malarzy - brygadierów do robót akordowych i stałych. Na życzenie mieszkanie i częściowe utrzymanie z kuchni zakładowej. — Zgłoszenia: Warsztaty malarskie — Lwów, Kurth Klinger, Zielona 4 — Telefon 113—80. 2202

I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA przyjmie na dobrych warunkach — MECHANIKÓW I ŚLUSARZA MASZYNOWEGO. Zgłoszenia w Fabryce, Lwów, ul. MARCINA 30. 2352

DLA HOTELI I RESTAURACJI W PIĘKNIE POŁOŻONEJ OKOLICY BAWARII poszukujemy: SPRYTNYCH KOBIET I DZIEWCZĄT. — Kompletne utrzymanie oraz wysokie wynagrodzenie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje BIURO INFORMACYJNE LWÓW. Adolf Hitler Ring nr 11. Telefon 291—20 2386

CHŁOPCY MŁODZI, INTELIGENTNI na pracowników poszukiwani. Jeśli okażą się zdolnymi do zawodu zecerskiego, drukarskiego lub introligatorskiego, otrzymają dobre wykształcenie zawodowe. Płacę pomocnika i dodatkową kartę żywnościową II otrzymają natychmiast. Sprawa w Urzędzie Pracy będzie załatwiona. — Zgłoszenia w Drukarni Nr 3 Lwów, (Lindego) Buchengasse 4. 2402

DO PRAKTYKI W DROGERII chłopak 16—17 lat, rozwinięty, Z UKOŃCZONĄ 4 KL. GIMNAZ. zostanie natychmiast przyjęty do polskiej firmy (Ausweis). Zgłoszenia: Drogeria, Lwów, Kopernika 1 od godziny jedenastej do trzynastej. 2431

KAFLARZE! Wysoki zarobek, utrzymanie zapewnione Praca w Gubernatorstwie. Natychmiastowe zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne, Lwów, Adolf Hitler Ring 11. — Telefon 291-20. 2440

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA przyjmie natychmiast zdolnych i silnych robotników do magazynu. Zgłaszać się w biurze Personalnym — Wulecka cztery. 2417

LOHNBUCHHALTERKA zostanie natychmiast przyjęta. Wymagane: dokładna znajomość jęz. niemieckiego, pisanie perfekt na maszynie, znajomość rachunkowości, buchalterii i ewent. stenografii. Dobre warunki. Chrzanowskiej 6 2445

SZOFERA (ewent. z garażem) do wozu ciężarowego 3,5 t. poszukuje Fma G. L. Gaiser — Lemberg, 29. Junistrasse 10/II. Zgłoszenia od godziny 9—13-tej i od 15—17-tej. 2473

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA przyjmie natychmiast Motorowych — pożądani klarneciści. Zgłaszać się w biurze Personalnym, Wulecka 4 2420

PRZYJMIEMY natychmiast strażaków. Zgłaszać się Wulecka 4. Oddział Personalny 2419

MIEJSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA przyjmie natychmiast elektrotechników, ślusarzy, pomocników ślusarskich, mechaników, zegarmistrza, tokarzy stolarzy, szklarzy, lakierników, malarzy szyldowych, czapkarzy i krawców. Zgłaszać się w biurze Personalnym. Wulecka 4. 2418

NIEFACHOWI robotnicy chcący uzyskać dyplom stolarski i tokarski zostaną przyjęci do nowo otwartego wzorowego warsztatu stolarstwa meblowego, artystycznego i tokarskiego na przeszkolenie w działach stolarstwa ręcznego, tokarstwa i stolarstwa maszynowego Fachowe kierownictwo, kuchnia i zaświadczenie pracy zapewnione. Zgłoszenia od zaraz w Centrali firmy Betten Heuer, Lwów, ulica Supińskiego nr 7 — Telefon 220—81. 20030

EKSPEDJENTKA potrzebna. Sklep Elektrotechniczny, Sykstuska 1. 20688

POWAŻNA FIRMA budowlana — przyjmie natychmiast murarzy i cieśli do pracy na wyjazd. Zapewniamy pełne utrzymanie i dobrą zapłatę. Gaz. Lw nr 2351

MAGAZYNIERA intel., silnego fizycznie,, materialnie odpowiedzialnego oraz AGENTA - AKWIZYTORA energicznego i przedsiębiorczego — przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia osobiste codziennie Friedrichów pięć I. p., m. 3, od godz. 15—16.30. 2320

PORTIER zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia od 8—10 rano. Warsztat samochodowy, inż. E. Małecki Lwów, Kalecza 12 20619

POSZUKUJEMY dla naszych warsztatów pilnych fachowców: autoślusarzy monterów, kowali blacharzy, stelmachów i elektryków Bardzo dobre warunki pracy. Zgłoszenia: Autohaus Galizien Nachschubstelle k-Werk — Göltze-Otto — Lemberg A. Hitler Ring nr 85. 2135

STARSZY CZŁOWIEK jako portier otrzyma dobrą stałą posadę. Wymagana znajomość obsługiwania wodnego centralnego ogrzewania i drobnych remontów domowych. Karta żywnościowa II Ewentualna zmiana posady będzie załatwiona w Urzędzie Pracy. Zgłoszenia w Drukarni Nr 3. (Lindego) Buchengasse 4. 2403

FABRYKA wody sodowej przy ul. Kamińskiego Nr 6 poszukuje robotnika do rozwózki wody sodowej. 20457

POSZUKUJEMY od zaraz zdolnych monterów i elektryków samochodowych, ślusarzy motorowych, tokarzy metalowych i stelmachów. Wyżywienie i kwatera zapewnione. Krótkie oferty z podaniem przebiegu dotychczasowej pracy, żądanych warunków, wieku i stanu familijnego kierować: Gazeta Lwowska Nr. 2371. 2371

CHŁOPCÓW do posyłek przyjmiemy natychmiast. Zgłoszenia: Plac Mariacki 2. Sklep obrazów. 21079

PRZEDSIĘBIORSTWO budowlane — przyjmie do pracy we Lwowie blacharzy, betoniarzy, cieśli, robotników niekwalifikowanych i robotnicę. Dobre warunki płacy i Zusatz. Zgł. Gazeta Lwowska 20920

MŁODA dziewczyna zostanie przyjęta do pracy w kuchni restauracyjnej. Zgł. Deutsche Gaststatte „zur Laterne" Lemberg — Distriktstr. 3

SOLIDNĄ służącą do wszystkiego z gotowaniem i znajomością pieczenia przyjmę natychmiast. Zgłoszenia ul. Stryjska 20 m. 12 oficyny. 21263

FRYZJERA oraz fryzjerkę przyjmie na bardzo dobrych warunkach Zakład fryzjerski plac Bernardyński 5 Hotel Warszawski. 20691

POTRZEBNA dobra krawcowa do domu. Wiad. Leona Sapiehy 81 m. 5.

PRZYJMĘ dwóch chłopców na praktykę elektromonterską. Zgłoszenia od godz. 3—5 sklep Batorego 18.

PRAKTYKANTKĘ i dziewcz. do posług. Biuro: Głęboka 18. I. dziś 3—4.

POSZUKUJĘ gospodynię, dobrą, do lat 35, wyjazd na prowincję, do młyna. Wiadomość: ulica Ormiańska 27, m. 4, I. p. od godziny 13—15

NA BARDZO DOBRYCH warunkach przyjmę służącą starszą, bezwzględnie uczciwą, czystą ,która umie dobrze, smacznie gotować i doić krowę. — Chrzanowskiej 4. parter, między 3—5

DWÓCH FRYZJERÓW przyjmie firma Rurkiewicz. Lwów. Piekarska 1a

POTRZEBNA natychmiast, samodzielna, czysta gospodyni z dobrym gotowaniem, warunki dobre. Zielona dwadzieścia, mieszkanie 11. 21254

STARSZĄ kobietę do dziecka i zajęcia się domem na dobrych warunkach poszukuje małżeństwo z jednym dzieckiem zajęte poza domem. Zgłoszenia między godz. 18 a 19. Lwów, Rynek 12, m. 28, oficyny ▼

PRZEDSIĘBIORSTWO SPEDYCYJNE poszukuje stenotypistkę, praktykantkę, służącego, chłopca do posyłek i robotników. Zgł. Gaz. L. 21166▼

POTRZEBNA wychowawczyni młoda, samodzielna do 3½ chłopczyka. Zgłoszenia osobiste Hilarowicza 35. — kolonia profesorska. 20752

SZOFER-mechanik do samochodu osobowego zostanie przyjęty natychmiast. Tylko kandydaci z kilkuletnią praktyką i odpowiednimi świadectwami. Fa. Th. Allgäuer. Lwów — Okrzei 1 (za mostem kolejowym na Słonecznej) 20767

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje natychmiast służącej z gotowaniem. Zgłaszać się Bema 5/4. 20731

DOCHODZĄCĄ pracowitą, uczciwą poszukuję. Zgłaszać się osobiście od godz. 13 do 15 w mieszkaniu: ulica Pełczyńska 37, mieszk. cztery 20720

PRZYJMĘ natychmiast kucharkę — Wiadomość: Heninga dwa 20895

POSZUKUJE się wytrawnego kucharza. Zgł. Zacharjewicza nr 3/1. 20873

POTRZEBNA siła fachowa do sklepu spożywczego. Ruska dwa 20782

SZOFER na ciągnik poszukiwany natychmiast. Doświadczeni kandydaci z praktyką zechcą się zgłosić do Fy Th. Allgäuer — Lwów, Okrzei 1 — (za mostem kolejowym na Słonecznej)

MAJSTRA stolarskiego poszukuję do stałego zajęcia, przy odnawianiu mebli — Firma: Koniewicz, ul. Sykstuska osiemnaście. ▼

ZGUBY

1.000 ZŁ WYNAGRODZENIA! Za zwrot dokumentów na nazwisko W. HETFELD, skradzionych 19 maja wraz gotówką 2.000 zł, skradzioną gotówkę niech sobie zatrzyma, zaś papiery za wynagrodzeniem proszę odesłać na adres „Malereibetrieb" Pasaż Hausmana 7. Tel. 239-88. 20990

UCZCIWEGO Znalazcę upraszam o zwrot zagubionych dokumentów na drodze między Lwowem a Zimną Wodą. Chachajowa, Lwów, Zadwórzańska dwadzieściatrzy 21120

W DNIU 18. 5. 1943 jadąc tramwajem Nr 1, — pozostawiono przez zapomnienie teczkę czarną z ważnymi dokumentami handlowymi na nazwisko A. Jakubiaczyk — łaskawego znalazcę sowicie wynagrodzę. Wiadomość tel. 269.66. 21064

OSOBA, która mi jest znana a zabrała teczkę z dokumentami w restauracji przy ul. Stanisława na nazwisko Michał Majka, Lwów, 29. Junistrasse — proszona jest o zwrot w przeciwnym razie będę zmuszony sprawę skierować policyjnie. 21060

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko — Cyrański Jan, wydany przez „Atlas" Verlags. 21019

SKRADZIONO Ausweis Nr 1147 na nazwisko Wawer Edward, wystawiony przez Rüstungskommando oraz — Musterungontschein. ▼

ZGUBIONO firmową pieczątkę — „Kunst-Photo" Lemberg, Akademiestrasse 12 — Prudyns Bohdan. Znalazcę proszę o łaskawy zwrot. 20948

ZGUBIONO dnia 17. 5. 1943 r. Bescheinigung wydany przez Städtische Feuerwehr in Lemberg am Graben 6 (Podwale) na nazwisko Zofia Bernacka. Łaskawego znalazcę upraszam się o zwrot 20905

WYSOKĄ nagrodę za oddanie dokumentów, metrykę na Zoć Amalia Olga Schiller von Schildenfeld, legitymację kolej. polską i Kennkartę z Warszawy na ZOĆ LEŚNIAKOWSKA — Lwów, Pełczyńska 10 20857

PANA, któremu w Wielki Piątek wręczyłem płaszcz ,proszę o podanie czasu i miejsca spotkania, celem odbioru dowodu osobistego. G L. 20652

14. V. 1943, zgubiono portfel z dokumentami: Ausweis i dekret wydany przez Kreisschulrat Lemberg L — Ausweis — przez U D K. Neumarkt Dunajec, rejestrację roweru itp. na nazwisko Dmytro Czekajło. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Sołonka pocz. Lemberg 2 — Sokolniki. 20763

SKRADZIONO Ausweis kolejowy oraz książeczkę węglową na nazwisko — MALCZYK LUDWIK. Uczciwego PT. złodzieja proszę o zwrot dokumentów na adres: ul. Zakładowa 49 albo ul. Grochowska za torem 35 2486

AUSWEIS pracy (Bauhaus) nr. 8843 wydany dnia 10. 4. 1943 na nazwisko Krzyształ Irena zam. w Białohorszczy nr. 25 — zaginął i przestrzega się przed nadużyciem. ▼

ZGUBIONO legitymację — wydaną przez Szkołę Powszechną w Zamarstynowie — Józefa Bruchal. ▼

SKRADZIONO Ausweis wydany przez Betriebsstelle für Samtliche Lichtspieltheater im Lemberg Nr 185 na nazwisko Maria Kozłowska, zamieszkała przy ul. Gołąba 10/III. ▼

SKRADZIONO w tramwaju Kennkartę, kartę pracy, wydane w Krakowie na nazwisko Pilch Henryk, Kraków, Starowiślna 65, m. 4. ▼

ZGUBIONO Ausweis na nazw. Baczyński Michał, wydany przez firmę Securitas Lwów ▼

ZAGINĄŁ Kraftfahrzeugschein Ost Nr 100216. Znalazca proszony jest o zwrot. Abt. Ernährung und Landwirtschaft Lemberg, Rumänenstr. 2. Kraftfahrwesen. ▼

NOTES, zgubiony dnia 21 maja proszę zwrócić za wynagrodzeniem 200 zł. na ul. L. Sapiehy 43, m. 5 21320

SKRADZIONO Ausweis kolejowy, metrykę i pieniądze. Gierczycka Maria, Zimna Woda 82. ▼

DNIA 21. 5. zgubiono w tramwaju Nr 5 torebkę z dokumentami, pieniądzmi, kluczami itp. Proszę o zwrot zaświadczenia komisji lekarskiej na nazwisko Zaworska Kazimiera — Zimna Woda, Rudno 372 — Za wynagrodzeniem ▼

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko: Jan Mroziński. Uczciwy znalazca zechce go zwrócić właścicielowi przy ul. Barskiej 3. ▼

SKRADZIONO Ausweis wydany przez firmę „Syntetika" oraz metrykę urodzenia na nazwisko Sierosławski Tadeusz, ur. 1919 w Neumarkt . ▼

DNIA 19 maja zgubiono pamiątkową złotą broszkę z perłami. Upraszа się uczciwego znalazcę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Lwów, Zielona 17. — M. S. — Sklep 21075

ZGUBIONO legitymację „Jedność" — Nr 8218 na nazwisko Jan Jurdyga ▼

DNIA 21. 5. 1943 roku skradziono w tramwaju Nr 8 wyciąg metrykalny, dowód osobisty, paszport sowiecki, kartkę żywnościową i Ausweis z Dystryktu — na nazw. Jadwiga Sułek ▼

SKRADZIONO paszport sowiecki i Ausweis — wydany przez Dyrekcję Tramwajową na nazwisko Helena Drużkowska. 21224

SKRADZIONO dokumenty na nazw. Tomaś Franz — Ausweis kolejowy — paszport sowiecki, metrykę, książkę węglową, zaświadczenie sowieckie z biura „Sahs" i dwa zdjęcia ▼

SKRADZIONO Ausweis wydany przez Kolej Wschód na nazwisko Pasoniak Anna. ▼

SKRADZIONO lub zgubiono 22. 5. na placu Krakowskim torebkę z dokumentami wystawionymi na nazw. Trojan Eugenia — proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Lwów, Kochanowskiego 77, II p m. 8 ▼

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Ostbahn — na nazwisko Baranowski Zdzisław ▼

SKRADZIONO w tramwaju nr 10 — dokumenty i karty żywnościowe Emilia Brylińska. Proszę pana złodzieja o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. Adres w Ausweisie. ▼

SKRADZIONO 17. 5. dokumenty na nazwisko Julia Fischer w tramw. 8 ▼

SKRADZIONO Ausweis — wydany przez Hauptgruppe Gewerbliche Wirtschaft und Verkehr na nazwisko Dromerecka Jadwiga ▼

SKRADZIONO Ausweis wydany — przez. Behring Instytut na nazwisko Kubarska Hedwig, Mikowskiego 7 ▼

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Wraży Jan — Ausweis nr. 2, dowód osobisty, metrykę, paszport, świadectwo lekarskie, kartę zwolnienia poborową — na ul. Wierzbickiego Nr 20, dnia 20. 5. 43. Zwrot wynagrodzę: Kamińskiego 6, m. 5 ▼

SKRADZIONO na Rynku dnia 15. 5. 1943 r. Ausweis Nr 44 na nazwisko Brongiel Józef. ▼

ZOSTAWIONO dnia 19. 5. 43 roku w bramie plac Rzeźni 12 torbę z kluczami, Ausweis, świadectwo lekarskie szczepienia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Maria Rubaj, Leśna 11 ▼

ZGUBIONO w śródmieściu dnia 19. 5. list z Holzeinkaufscheinami (Bezugscheinami na drzewo). Znalazcę upraszа się o łaskawy zwrot za wynagrodzeniem. Jabłonowskich 32/II p. lewov

SKRADZIONO dokumenty dnia 21. 5. na placu Krakowskim — o zwrot dokumentów proszę — gotówkę zatrzymać sobie — nazwisko Maria Omilanowicz, ul. Pod Dębem 4, m. 17 II p.▼

W CZASIE podróży służbowej zostały skradzione na drodze z Lubyczy Kr. do Szelenika następujące dokumenty: legitymacja służbowa nr 769 ,tymczasowe zaświadczenie na noszenie broni nr 38, zaświadczenie na uczęszczanie na drogi publiczne i place po godzinach policyjnych, wystawione przez Urząd Ochrony Lasów — Lwów na imię Proć Mikołaj ,gajowy leśnictwa Hrebenne, nadleśnictwa Rawa Ruska, powiat Rawa Ruska ▼

POSAD POSZUKUJĄ

SAMOTNA, lat 48, zajmie się samodzielnie domem, kuchnią, możliwie jako dochodząca. Zamarstynowska 34 m. 4, II piętro — Staniewicz 20850

POSZUKUJĘ pracy w charakterze kelnerki. Listy G L. 20568

ZUPEŁNIE samotna w drugiej wiośnie, inteligentna, zamożna, w okresie wojny zajmie się gospodarstwem domowym i hodowlanym ew. rolnym. Kulturalni panowie napiszą. S. A. Ziółkowscy Kamionka Strumiłowa, Szewczenki 22 ▼

KOBIETA młoda, czysta, zwinna — pracowita, dobra, gotująca samodzielnie, chętnie samodzielny zarząd domu, dobre świadectwa. Listy Gazeta Lwowska 20787 ▼

SZOFER-wulkanizator poszukuje posady na wóz w okolicy Zadwórza lub Złoczowa. Listy Gaz. Lw. 20697

INŻYNIER z praktyką budowlaną i drogową poszukuje posady we Lwowie lub okolicy. Listy do Gazety Lwowskiej nr 20657.

SZEWC poszukuje pracy, przyjmę wszelką robotę szewską lub przykrawacza. Arbeitsamt załatwię sam. Zgłosz. Gaz. Lw nr 20711

TECHNIK dentystyczny — poszukuje posady na prowincji z utrzymaniem. Młody lecz dobry fachowiec Zgłoszenia Gazeta Lwowska 20891 ▼

DYPLOMOWANY buchalter bilansista obejmie pracę w majątku lub fabryce. Listy G. L. 20897 ▼

FOTO-OPERATOR, laborant przyjmie posadę najchętniej prowincja. — Listy Gazeta Lwowska 20884

MŁODA inteligentna Polka, znająca niemieckie, malarstwo dekoracyjne — kreślarstwo — poszukuje odpowiedniej pracy. Najchętniej prowincja. — Listy Gazeta Lwowska 20885

MŁODA Polka znająca perfekt język niemiecki w słowie i piśmie, samotna, zmieni posadę na pracę biurową, z utrzymaniem na folwarku. Zgł. Gazeta Lwowska 20872

PRACOWITA, samotna, lat 38, zajmie się gospodarstwem domowym u samotnej osoby, miejscowość obojętna. Skromne warunki G. L. 20771

Redakcja przyjmuje od godz. ... Rękopisów nie zwracamy ... Telefony: Sekretariatu 212-23 ... 18-21 Działu ogłoszeń 16-22 ... terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sobola 8